Redakcja i administracja Olsztyn, ul. 22 Lipca 7, tel. 35-48 i 25-23. Odpowiedzialny za pismo: komitet redakcyjny. Wydaje Spółdz. Wyd. - Ośw. „Czytelnik".

ŻYCIE OLSZTYŃSKIE

PISMO ZIEMI WARMIŃSKO-MAZURSKIEJ

Prenumerata miesięczna 4,05 zł, z doręczeniem 5,10 zł. Zgłoszenia przyjmuje PPK „Ruch", sekcja pocztowa Olsztyn, ul. Pieniężnego 11, telefon 10.55, konto N. B. P. 110/1046. Ogłoszenia drobne zł 1,50 za wyraz, wymiarowe za tekstem zł 3,— za 1 m/m, specjalne zł 18,— za wiersz. Konto PKO I-717/110.

ROK VI. Nr 88 (1740) B PIĄTEK, 11 KWIETNIA 1952 ROKU CENA 15 gr

Na placu budowy Pałacu Kultury i Nauki

pracuje najnowocześniejszy sprzęt radziecki

Baza techniczna ułatwi montaż

W centralnym punkcie 50 hektarowego placu — na przecięciu osi ulic Złotej i Pankiewicza, gdzie do 1955 roku stanie 30-piętrowy wysokościowiec — główny budynek kompleksu gmachów Pałacu Kultury i Nauki — prowadzone są prace przy wykopach. Tam, gdzie teraz koparki głębią wykopy — założone będą za kilka miesięcy potężne fundamenty pod wysokościowiec.

Operator Wiktor Stężycki, doświadczony w wielu poprzednich pracach — na Trasie W-Z, na MDM, wprawnie kieruje teraz dźwigniami potężnej radzieckiej koparki. Z chrzęstem spada na samochody jeden ładunek gruzów za drugim. Bez przerwy podjeżdżają ciężarówki. „Fiaty", „Stary" i niedawno sprowadzone z Niemieckiej Republiki Demokratycznej wielkie „IFY", co chwilę odjeżdżają z ładunkami, na wysypiska. Gruz z terenów przeznaczonych pod budowę Pałacu używany jest do regulacji Wisły. Na wysypiskach starannie przebiera się zwalane ładunki. Do tej pory wybrano już ponad 2 miliony cegieł, które przydadzą się przy budowie wielu domów w Warszawie...

Ostatnio do ciężarówek podjeżdżających pod koparki oczyszczające plac budowy, przybyły nowe: ładowne i zwinne radzieckie „ZIM-y". Dopiero co przywieziono je do Warszawy i natychmiast przystąpiły do pracy przy budowie Pałacu Kultury i Nauki.

Romby «DKN»

Na nowiutkich, szarozielonych „ZIM-ach", na koparkach pojawiły się nieznane dotąd w Warszawie litery: DKN — pisane cyrylicą. Dom Kultury i Nauki. Warszawiacy dobrze poznają w ciągu trzech lat budowy Pałacu białe romby z tymi trzema literami. Coraz więcej będzie ich jeździć po ulicach.

Przybywają do stolicy coraz nowe transporty maszyn i urządzeń do budowy Pałacu. **Już są w Warszawie kombajny ziemne do wykopów pod fundamenty, nadchodzą olbrzymie koparki, dźwigi do montażu stalowych konstrukcji Pałacu-kolosa.**

Budowniczowie radzieccy pomyśleli o wszystkim co potrzebne może być im w czasie pracy. Transporty poczynając od ciężkich samochodów — wywrotek najnowszej konstrukcji, do ciężkich maszyn i precyzyjnych urządzeń pomiarowych, gotowych elementów budowlanych, całych zespołów warsztatów naprawczych, zawierają również ubrania robocze, obuwie, urządzenia mieszkań a nawet najdrobniejszy sprzęt elektrotechniczny dla budowanych domów itd.

Nadchodzące maszyny i sprzęt — to wyraz najnowocześniejszej techniki. Przychodzi on wprost z fabryk, by tu u nas w Warszawie służyć budowie Pałacu.

Do budowy Pałacu potrzeba będzie wielu tysięcy ton różnych materiałów, konstrukcji i urządzeń. Materiały przybywać będą ze Związku Radzieckiego prefabrykowane — w stanie gotowym do montażu. Montaż będzie odbywał się bezpośrednio na placu budowy, bądź w wielkiej bazie technicznej, której przygotowywanie również już rozpoczęto. Baza ta służyć będzie Warszawie nie tylko w czasie budowy Pałacu. Związek Radziecki ofiarowując stolicy piękny Pałac Kultury i Nauki — ofiarowuje nam również wspaniałe, stojące na najwyższym poziomie technicznym urządzenia bazy, które ułatwią budowę wielu następnych obiektów Warszawy.

Dla radzieckich budowniczych Pałacu powstaje w Jelonkach, na 40 hektarowym obszarze duże, 200 domów liczące osiedle mieszkaniowe. Budowa tego osiedla, które powstaje również z radzieckich funduszów i jest wznoszone przy pomocy sprowadzonych z ZSRR urządzeń i materiałów — potrwa do sierpnia. Po zakończeniu budowy Pałacu, w 1955 roku, osiedle w Jelonkach przekazane będzie do użytku mieszkańcom Warszawy. (dar.)

Ludność Warszawy dziękuje za wspaniały dar

Lud stolicy gorąco wita wspaniały dar ludzi radzieckich — monumentalny Pałac Kultury i Nauki, widząc w nim wyraz nowych stosunków między krajami — możliwych jedynie między narodami budującymi nowe, pokojowe życie.

Architekci-urbaniści, pracownicy naukowi, technicy i pracownicy administracyjni **Biura Urbanistycznego w Warszawie** wyrazili głęboką wdzięczność dla Kraju Rad.

„Ten wspaniały dar nie tylko jest dla nas wielką radością, ale i zobowiązuje nas do jeszcze czynniejszego udziału w budowie centrum naszej stolicy, tak aby monumentalny gmach otoczony był wspaniałymi zieleńcami, nowymi ulicami i zespołem dzielnic mieszkaniowych. Musimy przyspieszyć pracę nad zabudową naszej Warszawy — oświadczył inż. Skibniewski.

W liście do Generalissimusa Stalina zespół Biura Urbanistycznego przesyła wyrazy najgorętszej wdzięczności i stwierdza że, budowa Pałacu będzie dla nich wspaniałą szkołą wiedzy fachowej.

Zarząd **Stow. Architektów RP** (SARP) w liście do Józefa Stalina stwierdza, że dla architektów polskich gmach, w którym znajdą wyraz najlepsze osiągnięcia współczesnej architektury będzie szczególnie cenny, ułatwiając rozwój architektonicznej szkoły realizmu socjalistycznego w Polsce.

Masówki i zebrania odbyły się w wielu zakładach pracy i szkołach stolicy.

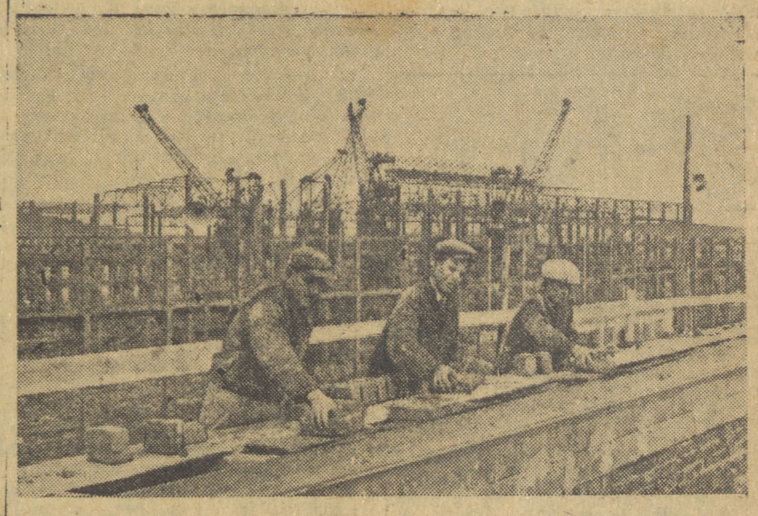
Apel chłopów z Chraplewa o przyspieszenie siewów

Przodujący chłopi gromady Chraplewo, którzy dla uczczenia 60 rocznicy urodzin Prezydenta Bolesława Bieruta i Święta 1 Maja wezwali do współzawodnictwa o podniesienie plonów i rozwój hodowli wszystkie gromady w kraju, wysłali do Prezydenta R. P. list, w którym m. in. czytamy:

„Meldujemy Ci, Obywatelu Prezydencie, że przystąpiliśmy do realizacji zobowiązań podjętych z okazji 60 rocznicy Twoich urodzin i w dniu dzisiejszym rozpoczęliśmy uroczyście siewy wiosenne. Mając na uwadze opóźnioną wiosnę, uradziliśmy na zebraniu gromadzkim przeprowadzić prace siewne w dwu dniach, skracając w ten sposób termin poprzedniego zobowiązania o jeden dzień, gdyż wiemy, że każda chwila decyduje o wzroście plonów.

Wobec spóźnionej wiosny wzywamy wszystkie gromady w całym kraju do pójścia w nasze ślady i skrócenia terminu zasiewów".

Rośnie Nowa Huta



W Nowej Hucie obok wznoszonych stale bloków mieszkalnych wyłaniają się też zarysy gigantycznego kombinatu hutniczego. Na pustych polach rosną mury i żelbetonowe konstrukcje, potężne żurawie dźwigów znaczą horyzont.

Brygada murarska Stefana Gaździeckiego biorąca udział we współzawodnictwie o tytuł najlepszej brygady w Polsce osiąga 240 proc. normy. Na zdjęciu członkowie brygady: Stanisław Wywiał, Jan Kudłacz i Józef Trojan. *Fot. CAF Wdowiński.*

Dzięki realizacji zobowiązań dla uczczenia 60 rocznicy urodzin Prezydenta Bieruta

Drugi obiekt przemysłowy Nowej Huty

oddany będzie do użytku na 2 miesiące przed terminem

Realizując zobowiązania podjęte dla uczczenia 60 rocznicy urodzin Prezydenta Bieruta i Święta 1 Maja, budowniczowie wielkich obiektów Planu 6-letniego pokonując liczne trudności przekraczają harmonogramy robót i oddają do użytku nowe budynki i urządzenia przemysłowe.

Mimo trudności, wynikających m. in. ze złych warunków atmosferycznych, budowniczowie **Nowej Huty** pomyślnie realizują zobowiązania. Załogi budujące obiekt nr 64 wykonują już plany robót przewidziane pierwotnie na ostatnią dekadę maja, co daje gwarancję pełnego wykonania zobowiązania, tj. oddania do użytku drugiego z kolei obiektu przemysłowego kombinatu na 2 miesiące przed terminem.

14 obiektów budowlanych wykończonych przed terminem, dwa nowe tory kolejowe, przyśpieszenie szeregu prac murarskich, betoniarskich i ciesielskich — oto pierwszy plon realizacji zobowiązań podjętych przez budowniczych wielkiej inwestycji Planu 6-letniego — siłowni II w Jaworznie.

Na apel załogi Pafawagu do czynu produkcyjnego na cześć 60 rocznicy urodzin Prezydenta Bieruta stanęło w Jaworznie około tysiąca murarzy, betoniarzy, cieśli, zbrojarzy i techników. Dotychczas już 15 brygad i zespołów murarskich, ciesielskich, zbrojarskich i betoniarskich, budujących siłownię II w Jaworznie, zameldowało o pełnym wykonaniu zobowiązań.

Na budowie **Zakładów Przemysłu Azotowego w Kędzierzynie** do 4 bm. robotnicy, inżynierowie i technicy wykonali już 76 proc. zobowiązań, skracając czas prac przy montażu agregatów, przy opracowaniu dokumentacji technicznej i na budowie obiektów budowlanych o przeszło 54.802 roboczogodziny. Równocześnie napływają nowe zobowiązania. W ciągu ostatnich kilku dni technicy i inżynierowie, dzięki zastosowaniu koleklywnych metod pracy, postanowili skrócić sporządzenie szeregu dokumentacji technologicznych na uruchamiane nowe rodzaje produkcji, co przyniesie ponad 62 tys. zł. oszczędności.

Realizacja zobowiązań przyśpiesza tempo budowy nowego **kombinatu w Andrychowie.** Dzięki wysokiej wydajności pracy, osiąganej w toku realizacji zobowiązań, skrócono o dwa tygodnie termin wybudowania chłodni kominowej. Zwiększa się również tempo prac wykończeniowych w budynku gospodarczym. Po upływie miesiąca od podjęcia zobowiązania wyprzedzono harmonogram prac o 8 dni.

Prace przy montażu maszyn hali przędzalni kombinatu postępują szybko naprzód. Brygady Lejkowskiego i Sochy wykonały swój plan miesięczny za marzec 27 marca, stwarzając realne możliwości wypełnienia całego zobowiązania, dzięki któremu montaż maszyn ma być ukończony o 6 dni przed wyznaczonym uprzednio terminem.

Dzięki zrealizowanym w marcu zobowiązaniom, budowniczowie wielkiej **Fabryki Ekstraktów Garbarskich w Bydgoszczy** przyśpieszyli już o 17.796 roboczogodzin wykonanie szeregu robót, głównie przy budowie sulfitowni, magazynów kory, filtrowni i urządzeń wodnych.

W wielkiej hali nowopowstającej **Fabryki Papieru w Szczecinie - Skolwinie,** dzięki realizacji zobowiązań, w ciągu ostatnich kilkunastu dni zbudowano skomplikowane żelbetonowe tzw. holendry.

Ostatnie meldunki

Załoga gorzowskich zakładów włókna sztucznego do 9 bm. wykonała już swoje zobowiązania w 90 proc. i wygospodarowała już ponad 2 mln. zł. Wielu robotników którzy wykonali już swoje zobowiązania podejmuje dalsze.

W WZPO im. 17 Stycznia załoga zaoszczędziła w marcu i pierwszych dniach b. m. ponad 600 tys. metrów nici oraz 1.241 m. różnych tkanin. Wartość zaoszczędzonego surowca wynosi przeszło 12 tys. zł. Jednocześnie — dzięki zwiększeniu wydajności pracy — robotnice WZPO dały dodatkowo kilka tysięcy sztuk konfekcji i bielizny, wartości ponad 350 tys. zł.

O całkowitym wykonaniu zobowiązań zameldowała załoga ZPDz. im. Duracza w Łodzi. Załoga ta wykonała ponadplanową produkcję wartości 404.804 zł. M. in. dziewiarnia wyprodukowała 1.300 kg dzianiny, szwalnia uszyła ponadplanowo 6.403 sztuki bielizny a wykończalnia dała ponad plan 10.467 sztuk bielizny.

W lutym—14, w marcu 10 ciągników ponad plan

Załoga »Ursusa« pokonuje trudności

Załoga zakładów mechanicznych **„Ursus"**, która od kilkunastu miesięcy po raz pierwszy w lutym br. wykonała, a nawiet przekroczyła miesięczny plan produkcji ciągników, w marcu br. odniosła nowy sukces. W ub. m. zakłady, m. in. dzięki realizacji zobowiązań podjętych dla uczczenia 60 rocznicy urodzin Prezydenta Bieruta i Święta 1 Maja, wykonały 10 ciągników ponad plan.

Przez cały r. ub. zakłady mechaniczne „Ursus" nie wykonywały planów produkcyjnych. W czerwcu r. ub. zmieniono dyrekcję zakładów, przystąpiono do reorganizacji wszystkich działów.

Jednym z pierwszych działów „Ursusa", który otrzymał miesięczne, dekadowe i dzienne plany asortymentowe w rozbiciu na brygady i stanowiska była odlewnia i kuźnia. Tam też zanotowano najlepsze wyniki. W marcu br. wzrosła znacznie produkcja, przekraczając wyniki osiągnięte we wrześniu ub. r. w odlewni o 35 proc., a w kuźni o 50 proc.

Przystąpiono też do uzdrowienia stosunków panujących wśród załogi. Dopomogło do tego uregulowanie spraw płac. Nieodpowiednia dotychczas polityka płac stała się powodem odpływu fachowców z fabryki, często bowiem fachowcy otrzymywali uposażenie robotników o mniejszych kwalifikacjach.

Dzięki tym zmianom „Ursus" w lutym br. przekroczył plan produkcyjny o 14 ciągników, a w marcu br. o 10.

Przy reorganizacji pracy w zakładach na szczególne wyróżnienie zasłużyło nowowybrane w grudniu ub. r. kierownictwo organizacji partyjnej, rada zakładowa, dyrekcja, szef produkcji inż. Gwiazdecki oraz kierownicy wydziałów mechanicznych, a m. in.: J. Wolski, K. Sosiński, majster Jurek i wielu innych.

Zakłady Mechaniczne pokonały wprawdzie najważniejsze trudności, które uniemożliwiały wykonanie planów produkcyjnych, ale mają dużo jeszcze do zrobienia: pogłębić planowanie wewnątrzzakładowe, usprawnić produkcję i gospodarkę narzędziową oraz jeszcze bardziej wzmocnić dyscyplinę pracy.

Pamiątki po Koperniku wracają do Polski

8 bm. wyjechała do Moskwy delegacja polska w składzie: wicemin. Szkolnictwa Wyższego H. Golański, rektor U. W. prof. dr J. Wasilkowski oraz prof. U. J. dr T. Banachiewicz w celu przejęcia pamiątek związanych z życiem i pracą Mikołaja Kopernika, przekazanych Polsce przez Rząd ZSRR.

Znieść sztuczne bariery i dyskryminację w handlu

Dalsze wypowiedzi delegatów na Konferencji w Moskwie

MOSKWA (PAP). — 8 bm. obrady Międzynarodowej Konferencji Gospodarczej toczyły się w dalszym ciągu w trzech sekcjach. Uczestnicy Konferencji wysunęli nowe propozycje, zmierzające do rozwoju międzynarodowego handlu i współpracy gospodarczej.

Na posiedzeniu **sekcji rozwoju handlu międzynarodowego** przemawiał dyrektor Instytutu Naukowego Badania Koniunktur Handlu Zagranicznego — **N. Orłow,** który oświadczył, że radzieckie organizacje handlowe posiadają znaczne możliwości rozszerzenia handlu z krajami, których kołagospodarcze domagają się wzmożenia wymiany handlowej ze Zw. Radzieckim. Przedstawiciele radzieckich organizacji handlowych prowadzą już ożywione pertraktacje z wieloma uczestnikami konferencji.

Orłow przypomniał konkretne programy rozwoju handlu zagranicznego, przedstawione na Konferencji przez reprezentantów kół gospodarczych Zw. Radzieckiego, Chin, Polski, Czechosłowacji, Rumunii, Węgier, Bułgarii i NRD oraz podkreślił, że ekonomiści radzieccy doszli do wniosku, iż wymiana towarowa tych krajów z krajami Europy zach., Ameryki, Azji południowowschodniej, Środkowego Wschodu, Afryki i z Australią mogłaby w ciągu najbliższych dwóch do trzech lat wzrosnąć trzykrotnie w porównaniu z okresem obecnym.

Zatrudnienie dla 2 milionów ludzi

Na posiedzeniu **sekcji międzynarodowej współpracy gospodarczej dla rozwiązania problemów społecznych** mówcy podkreślali, że ograniczenie handlu międzynarodowego i przygotowania wojenne wywierają zgubny wpływ na gospodarkę i pogarszają sytuację mas ludowych wielu krajów.

Przewodniczący Wszechzwiązkowej Centralnej Rady Zw. Zaw. **Kuzniecow** oświadczył, że radzieckie zw. zaw. popierają w całej pełni politykę rozszerzenia i pogłębienia stosunków gospodarczych i handlowych, politykę pokojowych stosunków gospodarczych między Zw Radzieckim a innymi krajami, jako jeden ze środków poprawy warunków bytu narodów.

Samo tylko wykonanie radzieckich zamówień, o których mówił przewodniczący Izby Handlowej ZSRR, Niesterow, umożliwi zatrudnienie w ciągu trzech lat co najmniej półtora do dwóch milionów osób. Jeśli się weźmie pod uwagę członków rodzin zatrudnionych, wykonanie zamówień radzieckich zapewni egzystencję około sześciu milionom ludzi.

Delegat włoski **Rugero Amaduzzi** zaproponował aby Konferencja zwróciła się do wszystkich narodów świata z apelem, by domagały się zawarcia porozumienia znoszącego wszystkie sztuczne przeszkody i dyskryminację w dziedzinie handlu.

Przedstawiciel amerykańskich zw. zaw. **Arthur Deutsch** oświadczył, że zapewnienie narodowi amerykańskiemu pełnego zatrudnienia jest możliwe jedynie pod warunkiem rozszerzenia handlu St. Zjednoczonych ze wszystkimi krajami świata.

Deutsch wypowiedział się stanowczo za zniesieniem wszystkich ograniczeń, wprowadzonych przez St. Zjednoczone w handlu z krajami Europy wschod. i z Chinami. Zaproponował on zwołanie nowej Międzynarodowej Konferencji Gospodarczej w przyszłym roku.

Przedstawiciel Argentyny **inż. Arnoldo Cueno** wypowiedział się za zwołaniem do Moskwy międzynarodowego zjazdu przedstawicieli gospodarki rolnej.

Delegaci Urugwaju — **Mario Acosta,** Iranu — **Taghi,** Burmy — **Thakim Lu Aye,** Anglii — **John Stanley** oraz Pakistanu — **Mobarak Sagher** wypowiedzieli się za jak najszerszym rozwojem międzynarodowej współpracy gospodarczej i rozszerzeniem handlu międzynarodowego jako jednym ze środków podniesienia poziomu życia narodów.

Pomoc dla krajów słabo rozwiniętych

W sekcji dla spraw krajów słabo rozwiniętych pod względem gospodarczym trwała nadal ożywiona dyskusja na temat możliwości przyśpieszenia postępu gospodarczego tych krajów przez rozwój handlu międzynarodowego, oparty na zasadach równości i wzajemnych korzyści. Wielu mówców

(Dokończenie na str. 2)

Mikołaj Gogol

był twórcą arcydzieł, z których wyjątki zamieściliśmy 30 ub.m. w wielkim konkursie „Życia".

Autorów trafnych odpowiedzi oczekują cenne nagrody, m. in. rower, zegarek męski lub damski, teczki skórzane, komplety płyt oraz wartościowe książki.

Termin nadsyłania odpowiedzi upływa 20 bm.

W trosce o wiosenne siewy

Wysokowartościowe ziarno dla rolników

W br. w związku z większym zapotrzebowaniem rolnictwa na nasiona, spowodowanym długotrwałą zeszłoroczną suszą i częściowymi jesiennymi niedosiewami, Rząd postawił do dyspozycji rolników duże ilości wysokowartościowych nasion.

Ponieważ nie wszyscy chłopi dostatecznie znają warunki wymiany ziarna siewnego, Min. Rolnictwa wydało specjalny komunikat wyjaśniający rolnikom zasady wymiany i nabywania ziarna siewnego.

Jednocześnie aby usprawnić zaopatrzenie rolników w ziarno siewne Min. Rolnictwa zaleca, aby tam gdzie spółdzielnie gminne nie posiadają dostatecznej ilości nasion, służba rolna rad narodowych natychmiast raportowała o potrzebach dalszego zaopatrzenia terenu w zboże siewne, szczególnie w pszenicę jarą i jęczmień jary.

Pałac Kultury i Nauki w Warszawie

wyrazem współpracy wolnych narodów

MOSKWA (PAP). — Dziennik „Prawda" zamieścił artykuł wstępny, w którym charakteryzuje zacieśniającą się współpracę kulturalną wolnych narodów. Dziennik wskazuje, że przyjaźń wolnych narodów obozu socjalistycznego rozwija się i krzepnie.

Między krajami demokracji ludowej, a Zw. Radzieckim nawiązana została wszechstronna i owocna współpraca kulturalna. Historia ludzkości nie znała dotychczas i znać nie mogła tego rodzaju stosunków, które przeniknięte są ideą przyjaźni i braterstwa narodów, wzniosłymi ideami walki o wolność i szczęście mas pracujących, o pokój na całym świecie.

W tych dniach — stwierdza „Prawda" — między rządem ZSRR a rządem polskim podpisano umowę o zbudowaniu przez ZSRR w Warszawie gmachu wysokościowego — Pałacu Kultury i Nauki. Wznoszący się nad socjalistyczną Warszawą, Pałac Kultury i Nauki — stanowić będzie symbol wieczystej przyjaźni, łączącej naród polski z narodem radzieckim.

Narody obozu demokracji i socjalizmu — stwierdza w zakończeniu dziennik — budują nowe życie, nową kulturę. Oddając wszystkie swe siły pokojowej, twórczej pracy, narody krajów demokracji ludowej wzmagają czujność, demaskują knowania wrogów pokoju i wolności narodów. Pogłębiająca się przyjaźń, współpraca i pomoc wzajemna wolnych narodów — to gwarancja dalszych osiągnięć w budowie nowego życia, w walce o utrzymanie i utrwalenie pokoju.

W odpowiedzi na apel ZMP

Zobowiązania przedzlotowe młodzieży

Młodzież całego kraju na zebraniach odbywających się w zakładach pracy, szkołach, uczelniach, POM-ach, PGR-ach i gromadach z entuzjazmem przyjmuje apel Zarz. Gł. ZMP wzywający na Zlot Młodych Przodowników Pracy — Budowniczych Polski Ludowej Młodzież podejmuje dodatkowe zobowiązania dla uczczenia 60 rocznicy urodzin Prezydenta Bieruta oraz święta 1 Maja.

M. in. ZMP-owcy „Pafawagu" z Wydziału W-5, którzy w toku wykonywania zobowiązań wyprodukowali już ponad plan części do 50 wagonów krytych, postanowili w kwietniu wykonać dodatkowe części do 46 wagonów.

Majster C. Sykuła z ZPB im. Dzierżyńskiego w Łodzi w imieniu swojej brygady postanowił podnieść wykonanie bazy produkcyjnej o 1 proc.

Brygada młodzieżowa im. Waryńskiego z malarni okrętowej Stoczni Gdańskiej przez najbliższe 3 miesiące wyrabiać będzie po 170 proc. normy.

Młodzi robotnicy Zakł. Wytw. Aparatury Oświetleniowej T-11 w Warszawie w okresie przygotowań do Zlotu nawiążą kontakt z młodzieżą wiejską, której pomagać będą w siewach wiosennych i przy remoncie maszyn rolniczych.

Młodzi metalowcy Zakł. Przemysłowych im. Józefa Stalina w Poznaniu, m. in. tokarze Święcki i Żak, podniosą wykonanie normy do 135 proc.

Ambasador A. Sobolew w Instytucie Polsko - Radzieckim

8 bm. odwiedził Instytut Polsko - Radziecki ambasador ZSRR w Polsce A. A. Sobolew w towarzystwie attache kulturalnego Ambasady J. Safirowa. Amb. Sobolewa przywitał przewodniczący Zarz. Gł. TPPR E. Ochab, dyrektor Instytutu prof. dr Z. Młynarski oraz kierownicy poszczególnych działów Instytutu.

Ambasador obecny był na wykładzie gramatyki opisowej języka rosyjskiego prof. A. Mirowicza, prowadzonego w ramach Kursu Wiedzy o Zw. Radzieckim, następnie zwiedził bibliotekę, salę wykładową i sale seminaryjne oraz redakcję kwartalnika.

Prof. Młynarski przedstawił amb. Sobolewowi plan działalności Instytutu na najbliższy okres.

Od 10 bm
wypłaty premii i wykup obligacji Narodowej Pożyczki

Od 10 bm. ekspozytury i oddziały PKO rozpoczną wypłaty za wylosowane do premiowania i wykupu obligacje Narodowej Pożyczki.

Na terenie całego kraju wypłaty dokonywać będzie 39 ekspozytur i 17 oddziałów PKO, które jako placówki wykupu zostały już zaopatrzone w tabelę urzędową Min. Finansów, stanowiącą podstawę do wypłaty należności za obligacje wylosowane do premiowania i wykupu według ich wartości imiennej.

ZE ŚWIATA

◆ MOSKWA. Przed 80 laty — 8 kwietnia 1872 r. ukazało się pierwsze wydanie rosyjskiego przekładu I tomu „Kapitału" Marksa. Był to zarazem pierwszy przekład „Kapitału" na język obcy. „Kapitał" wydawany był w ZSRR ponad 30 razy. Łączny nakład wszystkich tomów „Kapitału" przekracza 4.300.000 egzemplarzy. W ZSRR „Kapitał" Marksa ukazał się w 33 językach.

◆ LENINGRAD. W sali Domu Kultury im. Iljicza odbył się wieczór przyjaźni polsko - radzieckiej, zorganizowany przez studentów polskich. Referat poświęcony projektowi Konstytucji Polskiej Rzeczypospolitej Ludowej wygłosiła studentka Gumpricht. Następnie odbyła się część artystyczna w wykonaniu studentów polskich i radzieckich.

◆ PEKIN. Przeszło 3 miliony chłopów chińskich pracuje nad uregulowaniem Rzeki Żółtej. Zbudowano już trzy potężne rezerwuary wodne oraz 13 mniejszych. Wzdłuż środkowego biegu Rzeki Żółtej wybudowano gigantyczny system dla regulowania wód w okresie wiosennego przyboru.

◆ ALGER. Dokerzy portu algerskiego Bone odmówili załadowania transportu broni francuskiej, który miał odejść do Indochin.

◆ PARYŻ. Na mocy tajnego układu między Francją i Kanadą w ramach paktu atlantyckiego rząd francuski wyraził zgodę na stacjonowanie we Francji 11 kanadyjskich eskadr lotniczych.

◆ NOWY JORK. W marcu zamordowano w St. Zjednoczonych 9 Murzynów na tle nienawiści rasowej. Kongres Walki o Prawa Obywatelskie zażąda od Komisji Praw Człowieka ONZ podjęcia kroków przeciwko rządowi USA za pogwałcenie konwencji o ludobójstwie.

132 wielkie zebrania — akademie — odczyty — wystawy

Miesiąc Przyjaźni Niemiecko-Polskiej w NRD

potężną manifestacją dobrosąsiedzkich stosunków z Polską

BERLIN (PAP). — 9 bm. odbyła się w Urzędzie Informacji NRD, konferencja prasowa z udziałem delegacji polskiej przebywającej w NRD z okazji Miesiąca Przyjaźni Niemiecko-Polskiej. Konferencja, na którą przybyło około 100 dziennikarzy niemieckich i zagranicznych, zorganizowana została przez niemieckie Tow. Krzewienia Pokojowych i Dobrosąsiedzkich stosunków z Polską oraz berliński komitet Frontu Narodowego Niemiec demokratycznych.

W przemówieniu wstępnym Karl Wloch, sekretarz generalny Tow. Krzewienia Pokojowych i Dobrosąsiedzkich stosunków z Polską, zobrazował przebieg pierwszych 8 dni Miesiąca Przyjaźni.

Na terytorium NRD odbyły się w tym czasie 132 wielkie masowe zebrania publiczne (w Sachsen-Anhalt — 24, w Brandenburgii — 23, w Meklemburgii — 28, w Turyngii — 27, w Saksonii — 30) pod hasłem pogłębienia przyjaźni niemiecko - polskiej, utrwalonej granicą pokoju na Odrze i Nysie. Na zebraniach tych wielotysięczne rzesze ludności manifestowały wolę zacieśnienia więzów przyjaźni z Polską, dając wyraz zrozumieniu doniosłości przyjaźni między narodami niemieckim i polskim dla zapewnienia pokoju na świecie i dla realizacji pokojowego zjednoczenia Niemiec na podstawie demokratycznej.

Niezależnie od tych masowych zebrań, odbyły się w poszczególnych fabrykach, szkołach i wyższych uczelniach, urzędach i instytucjach NRD akademie, odczyty i pogadanki.

W wielu miejscowościach zorganizowano wystawy, poświęcone tematyce polskiej. Np. w Dreznie otwarto dwie wystawy, które cieszą się wielkim powodzeniem i odwiedzane są codziennie przez tysiące osób.

Liczne załogi robotnicze podjęły specjalne zobowiązania produkcyjne dla uczczenia Miesiąca Przyjaźni Niemiecko - Polskiej. Np. pracownicy wielkich zakładów hutniczych „Riesa" postanowili uzyskać 18 bm. z okazji 60 rocznicy urodzin Prezydenta R.P. Bolesława Bieruta 150 proc. normalnej wydajności dziennej.

Mówiąc o dalszych imprezach, które odbędą się w toku Miesiąca — Karl Wloch zapowiedział m. in. na niedzielę, 20 bm. rozległą kampanię odbudowy Berlina pod hasłem: „Berlińczycy przesyłają pokojowe pozdrowienia swym przyjaciołom warszawskim". W dniu tym w pracy nad odbudową weźmie również udział brygada murarzy warszawskich bawiąca w NRD.

Z kolei członkowie delegacji polskiej odpowiadali na pytania dziennikarzy. Przewodniczący delegacji prof. S. Żółkiewski omówił wrażenia, jakie odniosła delegacja polska z podróży po NRD, podkreślając serdeczne przyjęcie, z jakim spotkali się goście polscy ze strony przyjaciół niemieckich. Wszędzie widzieliśmy ogromną pracę i pozytywny wpływ wychowawczy Frontu Narodowego z SED na czele. Widzieliśmy entuzjastycznie podjęte przez naród niemiecki w NRD dzieło odbudowy.

Szerokie masy niemieckie, z którymi nawiązaliśmy kontakt — oświadczył prof. Żółkiewski — dawały wyraz przekonaniu, że przyjaźń polsko-niemiecka, że trwały pokój na granicy Odry i Nysy jest doniosłym, koniecznym czynnikiem utrzymania pokoju światowego. Miesiąc Przyjaźni Niemiecko-Polskiej wzmocni naszą współpracę.

Listy do Prezydenta Bieruta

z okazji 60 rocznicy urodzin

Podajemy kolejny wykaz listów z zobowiązaniami i życzeniami, napływających do Prezydenta RP Bolesława Bieruta z okazji 60 rocznicy Jego urodzin.

Listy nadesłały:

Cegielnia „Wojciechowice", Bank Rolny we Wrocławiu, Biuro Urbanistyczne Warszawy, Rejon Lasów Państwowych w Piszu, Częstochowskie Zakłady Przemysłu Gastronomicznego, kopalnia „Modrzejów", Parowozownia Główna w Gdyni, kopalnia „Bolesław Chrobry", Akademickie Półsanatorium Przeciwgruźlicze w Krakowie, Muzeum Etnograficzne w Krakowie, Zakład Mleczarski w Kłodzku, Zakład Odzieży Miarowej Nr 34 w Kłodzku, Krośnicka Fabryka Wyrobów Metalowych, Zakłady Koksochemiczne w Zabrzu, POM Nr 34 w Żelaznej, odcinek drogowy PKP w Żurawicy, Gminna Spółdzielnia „SCh" w Zgierzu, Hurtownia Spożywcza w Zgierzu, Oddział Narodowego Banku Polskiego w Zielonej Górze, Gminna Spółdzielnia „SCh" w Zawoni, Huta Szkła Gospodarczego i Oświetleniowego w Zawierciu, Służba eksploatacyjna stacji PKP w Złocieńcu, gromada Zalesie, Wytwórnia Filmów Fabularnych w Łodzi, PZWS w Łodzi, Łódzkie Zjednoczenie Przemysłu Budowlanego, Gorlickie Zakłady Przemysłu Drzewnego, Urząd Pocztowy w Ustrzykach Dolnych, PSS w Ustrzykach Dolnych, Huta „Zygmunt", Szpital dla zakaźnie chorych w Bytomiu, gromada Bukowice, gr. Bałdowice, PGR Bincze, Państwowa Centrala Drzewna w Augustowie, gromada Aksmanice, gromada Augustynów, Powiatowe Przedsiębiorstwo Budowlane w Augustowie, Bielskie Zakłady Futrzarskie w Aleksandrowicach, gromada Nasiadki, Powiatowe Zrzeszenie Prywatnego Handlu i Usług w Nysie, PGR Niezabitów, Żwirownia w Nielborku, Parowozownia Główna w Nowym Sączu, gromada Nieborowo, gromada Nowiny, Ekspozytura PKS w Wałbrzychu, Centralny Zarząd Przemysłu Mleczarskiego Ekspozytura Wojewódzka w Warszawie, stacja PKP Wieliczka Centralny Instytut Ochrony Pracy w Warszawie, Mechaniczna Wytwórnia Stolarska w Warszawie, Biuro Wojewódzkiej Centrali Odzieżowej w Warszawie, POM Nr 132 w Warnicy, Stolarnia Mechaniczna w Wołominie, spółdzielnia produkcyjna im. L. Waryńskiego gmina Wodzirady, Stacja Nr 1 Technicznej Obsługi Samochodów w Warszawie, PGR Wydawy, Warszawski Okręg Ligi Lotniczej, Spółdzielnia Pracy Wyrobów Pasmanteryjnych im. Okrzei w Warszawie, gromada Worblewo, Wałbrzyskie Zakłady Piwowarsko - Słodownicze, spółdzielnia produkcyjna im. „1 Maja" w Rusinowie, DRN Warszawa - Praga Południe, Gminna Spółdzielnia „SCh" w Wadlewie, Spółdzielnia Pracy Galanterii Metalowej im. Wł. Hibnera w Warszawie, Pralnia Chemiczna i Farbiarnia Parowa „Robotnik" w Warszawie, kino „Sztuka" w Krakowie, Zakłady Materiałów Budowlanych Przemysłu Węglowego w Katowicach, Zw. Zawodowy Prac. Gospodarki Komunalnej w Katowicach, PRN w Kołobrzegu, Centrala Ogrodnicza w Kłodzku, Spółdzielnia Pracy „Beton" w Łodzi, Przedsiębiorstwo „Miastoprojekt Kraków", ZPB im. St. Dubois w Łodzi, Miejskie Przedsiębiorstwo Komunikacyjne w Łodzi, Koło Sportowe „Stal" przy Zakładach im. J. Stalina w Poznaniu, Huta Szkła Oświetleniowego „Nysa" w Pieńsku, Państwowy Teatr im. Osterwy w Lublinie, Zakłady Galanterii Metalowej w Poznaniu, Węzeł kolejowy w Częstochowie, stacja kolejowa w Binczu, POM pow. Biłgoraj, kopalnia „Silesia", Wytwórnia Sprzętu Górniczego w Brzezince, kopalnia „Piast - Ziemowit", Rzeszowskie Przedsiębiorstwo Elektryfikacji Rolnictwa, Powiatowe Przedsiębiorstwo Budowlane w Radomsku, Cegielnia „Firlej" w Radomiu, Cegielnia „Halinów" w Radomiu, Radomskie Zakłady Przemysłu Terenowego Materiałów Budowlanych, Cegielnia „Wosniki" w Radomiu, Kafiarnia Nr 8 w Radomiu, Betoniarnia w Radomiu, Selekcja Roślin PGR Rogów Opolski, Wytwórnia Tytoniu i Tabaki w Raciborzu, GRN w Turze, gromada Filipów, gromada Foryny, spółdzielnia produkcyjna w Drobinie pow. Płock, Ełckie Zakłady Przemysłu Terenowego, gromada Dorzewo, gromada Dąbrowa, Zw. Zaw. Prac. Leśnych w Działoszycach, Centralne Warsztaty Elektryczne w Dąbrowie Górniczej, Państwowe Przedsiębiorstwo Krawiecko - Kuśnierskie, zakład Nr 26 Dzierżoniów, Zakłady Graficzne Przemysłu Terenowego w Działdowie, gromada Drogorze, spółdzielnia produkcyjna im. „Młodej Gwardii" w Babinie, koło ZMP przy Fabryce Porcelany w Ćmielowie, Gminna Spółdzielnia „SCh" w Pomieniu, Tartak Przemysłu Leśnego w Prostkach, Spółdzielnia Inwalidów „Wyzwolenie" w Olawie, Stolarnia i Tartak w Olsztynie, Zakłady Eksploatacji Kruszywa w Krakowie.

Perspektywy rozwoju stosunków handlowych między Polską a poszczególnymi krajami i strefami

Przemówienie delegata polskiego na Konferencji w Moskwie

(Początek na str. 1)

podkreślało doniosłość przekazywania przodujących doświadczeń technicznych krajom słabo rozwiniętym pod względem gospodarczym i proponowało różne sposoby rozstrzygnięcia tego problemu.

Po zamknięciu dyskusji utworzono komisję redakcyjną która opracowuje zalecenia sekcji dla sesji plenarnej Międzynarodowej Konferencji Gospodarczej. W skład komisji weszli przedstawiciele Anglii, Argentyny, Burmy, Brazylii, Indii, Iranu, Kanady, Chińskiej Republiki Ludowej, Pakistanu, Zw. Radzieckiego, Francji, Czechosłowacji i Chile.

Polski węgiel za towary

Przemawiając na posiedzeniu **sekcji rozwoju handlu międzynarodowego** delegat polski **Al. Wołyński** przedstawił potencjalne możliwości i perspektywy rozwoju stosunków handlowych między Polską a poszczególnymi krajami i strefami.

Mówca stwierdził na wstępie, że Polska jest już obecnie w stanie zaspokoić bez trudu niemal całe zapotrzebowanie Europy Północnej na węgiel. Kraje Europy Północnej mają przy tym możność pokrywania swego importu węgla w przeważającej części, jeśli nie całkowicie, dostawami swych towarów do Polski.

Dodatkową korzyść dla krajów Europy Północnej stanowi możność korzystania z portów polskich dla tranzytu do Czechosłowacji, Węgier i Rumunii, dzięki czemu statki udające się po węgiel mogą być w całości wykorzystane do transportu rudy żelaznej i innych ładunków masowych, za równo przeznaczonych dla Polski, jak i tranzytowych.

W dalszym ciągu przemówienia delegat polski omówił stan obecny i perspektywy wymiany handlowej z różnymi krajami europejskimi z osobna.

Gdyby Szwecja zwiększyła dostawy towarów, których Polska potrzebuje, Polska ze swej strony mogłaby zwiększyć dostawy węgla do **Szwecji** do wysokości 4 milionów ton rocznie, jak również podwyższyć eksport innych towarów o 50 proc.

Obroty z **Danią** mogłyby być podwojone.

Obroty handlowe z **Norwegią** mogły by znacznie przekroczyć najwyższy poziom 1949 r.

Wymiana handlowa z **Finlandią** w rb. powinna przekroczyć 60 milionów dol. Istnieją jednak możliwości dalszego jej rozwoju.

Istniejące obroty z **Anglią** mogłyby wzrosnąć co najmniej o 50 proc.

Obroty towarowe z **Francją**, które wynosiły w 1951 r. około 48 milionów dol., mogłyby być podwojone w latach 1953 — 1955.

Obecne obroty z **Włochami** wynoszące około 45 milionów dol. można byłoby potroić.

Wymiana handlowa z **Niemcami zach.** ma wszelkie obiektywne dane dalszego rozwoju.

Obroty z **Belgią** kształtujące się na poziomie 20 milionów dol. rocznie, można byłoby łatwo podwoić, zwiększając wzajemne dostawy.

Obroty z **Holandią**, które w 1951 r. spadły w stosunku do 1949 r., mogłyby ulec zwiększeniu przewyższając nawet poziom r. 1949.

Obroty handlowe z **Austrią**, które w 1951 r. wynosiły 42 miliony dolarów, można byłoby zwiększyć o 50 — 60 proc.

Wymiana towarowa ze Szwajcarią, która kształtowała się w 1951 r. na poziomie około 110 milionów fr. szwajcarskich, może ulec łatwo zwiększeniu o około 50 proc.

Przechodząc do omówienia stosunków handlowych z licznymi krajami poza-europejskimi, mówca stwierdził, że powojenna wymiana handlowa Polski z tymi krajami odbywa się w okolicznościach znacznie bardziej sprzyjających niż w okresie przedwojennym. Szybkie tempo uprzemysłowienia Polski zwiększa ilościowo i asortymentowo jej możliwości importu i eksportu do tych krajów. Rozwój polskiej żeglugi morskiej, która obsługuje obecnie regularnie różne szlaki ułatwia bezpośrednie stosunki handlowe Polski z tymi rynkami zamorskimi.

Ogólne obroty z krajami strefy Bliskiego, Środkowego i Dalekiego Wschodu mogłyby osiągnąć w latach 1953—1955 kwotę około 200 — 250 milionów dol. rocznie.

Przegląd ten — stwierdził delegat polski — nie wyczerpuje możliwości rozszerzenia obrotów między Polską a innymi nie wymienionymi tu krajami, z którymi Polska już prowadzi wymianę towarową, lub chętnie nawiąże stosunki handlowe.

Plany odwetowców z Bonn

sięgają po Polskę, Rumunię i Bułgarię

MOSKWA (PAP). Kudrjawcew na łamach dziennika „Izwiestia" stwierdza, że jednym z najbardziej wyraźnych przejawów narastania nastrojów odwetowych było oświadczenie bońskiego „ministra" spraw zagranicznych Hallsteina o „zjednoczeniu Europy aż po Ural". Nowym przejawem tych nastrojów odwetowych w Niemczech była propozycja, którą Adenauer przedstawił niedawno mocarstwom zachodnim.

„Adenauer — pisał przed paroma dniami zachodnio - niemiecki dziennik katolicki „Der Kurier" — zaproponował mocarstwom zachodnim „wyzwolenie krajów Europy Środkowej w celu utworzenia pasa obronnego". Za propozycją — podkreśla Kudrjawcew — kryją się agresywne plany wobec Polski, Czechosłowacji, Węgier, Rumunii i Bułgarii. Oto plany odwetowców zachodnio - niemieckich, oto owoce polityki remilitaryzacji Niemiec zachodnich realizowanej przez koła rządzące Waszyngtonu, Londynu i Paryża!

Naród niemiecki widzi — kontynuuje Kudrjawcew — że w świetle niebezpiecznych przejawów wskrzeszania militaryzmu niemieckiego propozycje radzieckie w sprawie traktatu pokojowego z Niemcami stają się szczególnie aktualne. Widzi to również światowa demokratyczna opinia publiczna, która dokładnie i jasno wyraziła swój pogląd w uchwałach sesji Biura Światowej Rady Pokoju, odbytej w końcu marca br. w Oslo.

Obcięli nos, uszy i pokłuli bagnetami

Jak wojska USA w Korei

obchodzą się z jeńcami wojennymi

PEKIN (PAP). Dzienniki koreańskie donoszą o nowych zbrodniach popełnianych przez tzw. wojska ONZ w obozach dla jeńców wojennych. Dziennik koreańskiej armii ludowej „Czoson Inmingun" publikuje wypowiedzi żołnierzy koreańskich, którym udało się zbiec z niewoli.

Żołnierz Kin Son-he wzięty w ubiegłym roku do niewoli wraz z innymi 11 żołnierzami armii ludowej stwierdza: Gdy odzyskałem przytomność podbiegł do mnie żołnierz amerykański, który skopał mnie, zranił w usta i wybił zęby. Amerykanie wywieźli potem mnie i jeszcze dwóch ciężko rannych żołnierzy. Tych, którzy wskutek odniesionych ran nie mogli się poruszać Amerykanie zabili. Następnie zamknięto nas w celi tortur pozbawiając nas pożywienia i pomocy sanitarnej.

Żołnierz Kim Dżon-hi, który zbiegł z niewoli amerykańskiej oświadczył, że w ubiegłym roku dostał się do niewoli wraz z trzema sanitariuszkami. Amerykanie i lisynmanowcy znęcali się nad nimi w sposób okrutny. **Gdy jedna z sanitariuszek powiedziała bandytom, że zapłacą za swe zbrodnie, zdjęli z niej odzież, przywiązali do drzewa, odcięli nos, uszy i piersi i zmasakrowali bagnetami całe jej ciało.**

Żołnierz koreańskiej armii ludowej Pak Un-hak opisuje warunki panujące w obozie dla jeńców w rejonie Indżonri. Stwierdza on, że Amerykanie stosują okrutne tortury wobec jeńców: przywiązują ich do belki w suficie, kłują rozpalonym żelazem, biją do śmierci prętami. Z obozu codziennie wywozi się jeńców w dwóch samochodach ciężarowych: w jednym przewozi się zwłoki zamęczonych i zabitych, a w drugim skazanych na rozstrzelanie jeńców.

Ponad 500 tys. zł na pomoc dla Korei

Od organizacji społecznych, zw. zaw., zrzeszeń sportowych i innych stowarzyszeń napływają w dalszym ciągu ofiary pieniężne na pomoc sanitarną dla ofiar wojny bakteriologicznej w Korei. Do 7 bm. społeczeństwo wpłaciło ponad pół mln. zł.

Z kwoty tej ponad 330 tys. zł wpłaciły zw. zaw., około 110 tys. zł — Centrala Rolniczych Spółdzielni „Samopomoc Chłopska" oraz ponad 50 tys. zł ZSCh.

Delegacja Rządu RP powróciła z Budapesztu

9 bm. powróciła z Budapesztu do Warszawy, z uroczystości święta narodowego Węgierskiej Republiki Ludowej delegacja Rządu R.P. w osobach min. Rapackiego, wicemin. ON — gen. Naszkowskiego i przodownicy pracy, metalowca I. Zawistowskiej.

Stalinowska Nagroda Pokoju *wręczona* Kuo Mo-żo

MOSKWA (PAP). — 9 bm. odbyło się na Kremlu wręczenie Międzynarodowej Nagrody Stalinowskiej „Za utrwalanie pokoju między narodami" wybitnemu mężowi stanu i działaczowi społecznemu Chińskiej Republiki Ludowej, prezesowi Chińskiej Akademii Nauk Kuo Mo-żo.

W sali Swierdłowskiej na Kremlu zebrali się przedstawiciele radzieckich organizacji społecznych, pisarze i działacze kultury. Wśród gości znajdowali się pisarz chiński Mao Dun i pisarz koreański Li Gi-en.

WAŻNY JEST KAŻDY DZIEŃ

NIE SPRZYJAJĄCE warunki atmosferyczne: przedłużające się mrozy, opady śnieżne i chłody sprawiły, że siewy wiosenne rozpoczną się u nas z dość znacznym opóźnieniem. Gdy w roku ubiegłym w woj. południowych i zachodnich już w połowie marca ruszyły prace polowe — w roku bieżącym dopiero obecnie rozpocząć się może włókowanie i to jedynie na glebach szybciej obsychających.

Te okoliczności sprawiają, że zarówno prace przygotowawcze do siewu, jak i sam siew wiosenny, muszą być wykonane w czasie o wiele krótszym niż w latach poprzednich. Wymaga to szczególnej koncentracji wysiłku i szczególnie sprawnej organizacji pracy.

WALKA o szybki i sprawny siew wiosenny toczyć się będzie na dwóch odcinkach. Jednym z nich jest gospodarka indywidualna, drugim — gospodarka zespołowa i Państwowe Gospodarstwa Rolne.

Zobowiązania członków spółdzielni produkcyjnych i robotników PGR-ów, POM-ów i SOM-ów, zobowiązania, podejmowane dla uczczenia 60 rocznicy urodzin Prezydenta Bieruta i Święta mas pracujących — 1 Maja stawiają główny cel: podniesienie produkcji rolnej.

Również gospodarze indywidualni — chłopi pracujący, zdają sobie w pełni sprawę z tego, że podniesienie produkcji rolnej leży zarówno w ich własnym interesie, jak i w interesie całego kraju. Zobowiązania tysięcy gromad, podjęte w ramach „Czynu Produkcyjnego" dla uczczenia 60 rocznicy urodzin Prezydenta Bieruta, są tego najlepszym dowodem.

Chodzi więc o to, aby ta świadomość, dobra wola i poczucie obowiązku, przekute zostały w czyn. Aby spotykały się one ze współdziałaniem i pomocą, aby przeszkody i trudności były w porę sygnalizowane i usuwane. W tym względzie największe obowiązki spoczywają na kierownictwie i pracownikach POM-ów, SOM-ów i PGR-ów. Pełne, jak najbardziej intensywne i celowe wykorzystanie parku maszynowego, poradnictwo agronomiczne i stała kontrola jakości przeprowądzanych prac polowych przy orce, nawożeniu i siewie (dodajmy tu, że Państwo zapewniło rolnikom dobrowe ziarno do siewu), ujawnianie braków, opóźnień, „wąskich gardeł" i przychodzenie z pomocą w ich pokonywaniu, a wreszcie stała, wszechstronna czujność polityczna i pogłębianie świadomości społecznej i obywatelskiej na wsi, oto — najważniejsze zadania.

TEGOROCZNY siew wiosenny ma objąć powierzchnię ziemi o 6,5 procent większą, niż w roku ubiegłym. W szczególności uprawione muszą być odłogi i grunty dotychczas z tych czy innych przyczyn nie zagospodarowane. Fakt ten wymaga tym bardziej spotęgowania wysiłku i mobilizacji wszystkich ogniw administracji i gospodarki rolnej.

Wielka pomoc i przywileje, przyznane przez Rząd dla zespołów uprawiających odłogi oraz dla osiedleńców obejmujących gospodarstwa rolne w ramach planowej akcji osiedleńczej, stwarzają jak najbardziej pomyślne warunki dla zagospodarowania dodatkowych dziesiątków tysięcy hektarów gruntów. Ale konieczne jest dopilnowanie, aby plany zagospodarowania odłogów zostały w pełni zrealizowane. Pomoc sąsiedzka, pomoc techniczna POM-ów, pomoc i poradnictwo fachowe agronomów i służby rolnej rad narodowych, pomoc finansowa i materiałowa musi być w 100 procentach w ustalonych terminach okazywana.

W tym zakresie największe zadania spoczywają na wojewódzkich, powiatowych i gromadzkich zespołach, powołanych na okres przygotowań i trwania wiosennej akcji siewnej.

PIERWSZE pługi, pierwsze traktory ruszą lada dzień. Za nimi pójdą pierwsze siewniki. Bitwa o chleb, o surowce dla przemysłu wchodzi w decydujący, najgorętszy okres. Przeprowadzimy ją zwycięsko, jeśli zmobilizujemy wszystkie siły, jeśli uruchomimy wszystkie środki i rezerwy, stojące do naszej dyspozycji, jeśli wykorzystamy każdy dzień, każdą godzinę, nawet czasem kosztem świątecznego wypoczynku.

Wyjątkowe okoliczności, wyjątkowa waga pewnych zadań wymaga wyjątkowej troski, sił i środków. Takim właśnie zadaniem jest tegoroczny siew wiosenny. Jemu też poświęcona musi być powszechna uwaga, troska i siły.

T. D.

Tak to wygląda z bliska

Ktoś tu oszalał, ale — kto?

W Polsce nie ma potrzeby rozwodzić się nad zbrodniami generała SS, Ericha **von dem Bacha-Zelewskiego, kata Warszawy** — i przyjaciela hrabiego Bora-Komorowskiego.

Amerykańscy „obrońcy wolności i demokracji" uznali, że wymordowanie 250.000 warszawiaków i spalenie stolicy Polski to jeszcze wciąż za mało, aby von dem Bacha wydać sądom Rzeczypospolitej. I za mało również, aby go sądził Międzynarodowy Trybunał Wojskowy w Norymberdze.

Po wielu, wielu latach, bo dopiero w roku ubiegłym, przekazali von dem Bacha jednemu z osławionych zachodnioniemieckich tzw. „trybunałów denazyfikacyjnych", który katowi Warszawy wymierzył w grudniu ub. roku zadziwiająco łagodną — w stosunku do jego zbrodni — karę. W motywach wyroku ów „trybunał denazyfikacyjny" podkreślił, jako okoliczność łagodzącą, niezwykle RYCERSKI STOSUNEK VON DEM BACHA DO POLAKÓW!

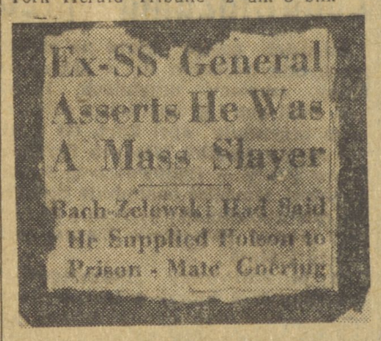
Amerykanie — i pp. Komorowscy, Andersowie i Mikołajczykowie — zacierali ręce. Trudno było o lepszy przyczynek do rehabilitacji hitlerowskich ludobójców oraz o bardziej zachęcający wstęp do „armii europejskiej"...

Aliści tutaj zaszło coś zgoła nieoczekiwanego — dla tych panów z „Wolnej Europy" i paktu płn. atlantyckiego. Sam von dem Bach...

Czy pamiętacie, jak w czasie procesu norymberskiego Frank, w pewnej chwili, załamał się i wyznał wszystko, wszystkie zbrodnie ludobójstwa?

Otóż taka chwila przyszła nagle i na kata Warszawy. Von dem Bach, już po łagodnym wyroku „trybunału denazyfikacyjnego", załamał się i...

Ale oddajmy głos reakcyjnemu „New York Herald Tribune" z dn. 5 bm.



Przetłumaczmy na język polski:

Były generał SS stwierdza, że jest masowym mordercą, Bach-Zelewski oświadczył ponadto, że dostarczył truciznę swemu towarzyszowi więziennemu Goeringowi.

Pod tym tytułem czytamy w „New York Herald Tribune":

AGENCJA „ASSOCIATED PRESS" DONOSI

„Norymberga, 4 kwietnia (1952 r.) — Erich von dem Bach-Zelewski, były generał SS (Elite Guard — formacja elitarna), który przyznał, że dał Hermanowi Goeringowi truciznę, za pomocą której ten popełnił samobójstwo — oskarżył w dniu dzisiejszym siebie samego przed sądowymi władzami niemieckimi, że jest masowym mordercą, ludobójcą (denounced himself today as a mass murderer to German court authorities).

Władze orzekły, że zbadają jego (von dem Bacha) samooskarżenie. Podkreślono przy tym twierdzenie eksperta lekarskiego, iż Bach-Zelewski cierpi na halucynacje"...

Czy widzicie tę sytuację?

Erich von dem Bach, morderca 250.000 Polaków i podpalacz milionowej Warszawy, odczuwszy wreszcie wyrzuty sumienia, wyznaje głośno i bez ogródek:

— „Jestem masowym mordercą, jestem ludobójcą".

Na co „władze", na co „wolny świat zachodu":

— Zwariował.

Bo istotnie, pomyślmy tylko. Cóż takiego złego — z punktu widzenia „obrony zachodu" i „obrony wolności" — uczynił właściwie von dem Bach? Że zamordował ćwierć miliona Polaków? No to co? Ale żeby z tego faktu pochopnie wnosić, iż von dem Bach jest masowym mordercą — nie, to doprawdy trzeba cierpieć na halucynacje! Normalny „obrońca zachodu" stwierdza w takim wypadku, że była to rycerska (fair) — nade wszystko r y c e r s k a — walka. (Patrz cykl artykułów w „Erlanger Tageblatt" i „Das gruene Blatt", opracowanych na podstawie relacji von dem Bacha i hr. Bora-Komorowskiego).

Ale idźmy dalej. Wyobraźmy sobie, że jeden z krwawych siepaczy z „Einsatzgruppen", które stacjonowały w roku 1941 w Smoleńsku, zgłasza się i pod wpływem wyrzutów sumienia wyznaje głośno: „Brałem udział w rzezi oficerów polskich w Katyniu". Natychmiast rozlega się pełne oburzenia — a zarazem współczucia dla ss-mordercy — wołanie „obrońców wolności" (a najgłośniej krzyczy kongresman Madden i kongresman O'Konsky, i kongresman Rankin, i baron Anders):

— Zwariował! Oszalał! On ma halucynacje!

Ale idźmy dalej. Wyobraźmy sobie, że przed jednym z „trybunałów denazyfikacyjnych" staje sam... Adolf Hitler i wyznaje głośno:

— Napadłem zdradziecko na Polskę. Napadłem zdradziecko na Związek Radziecki. Wystrzelałem, wywieszałem, wytrułem w komorach gazowych, zadręczyłem 17 milionów obywateli radzieckich, ponad 6 milionów obywateli polskich i...

— Zwariował! Oszalał! On ma halucynacje! — rozlega się zgodny chór protestów na całym „wolnym zachodzie". — Przecież biedaczek nic złego nie zrobił. Przecież on pierwszy właściwie organizował „europejską wspólnotę obronną", i krucjatę antybolszewicką... I jak przy tym rycersko zachowywał się, np. wobec Polaków. Wcale niemniej rycersko od takiego Ericha von dem Bacha...

Tak, tak, panowie z „wolnego zachodu" mają rację: ktoś tu istotnie oszalał.

Ale my twierdzimy z całą stanowczością: to nie von dem Bach oszalał! To nie von dem Bach ma halucynacje, kiedy wreszcie wyznaje, że był masowym mordercą.

Więcej: to nie von dem Bach — mimo jego straszliwych zbrodni — jest dziś największym na „zachodzie" zbrodniarzem!

SŁAW.

Łódź walczy o czystość

Nie miesiąc — lecz cały rok

(Od własnego korespondenta)

Tryskając spod kół fontannami błota, trzytonowa „Chevroleta" mknęła tuż przy chodniku. Odskoczyłem w bok, przylegając plecami do ściany domu. Prysznicu uniknąłem, poczułem natomiast lodowate zimno w prawej nodze. Pantofel aż po metalowe zakończenie sznurowadeł ugrzązł w zdradliwym bajorku. Sprężyłem się ponownie do skoku, tym razem w kierunku krawężnika i... od góry do dołu zostałem opryskany przez przejeżdżającą taksówkę.

Człowiek, którego los doświadczy w tak przykry sposób, szuka winowajcy. W pierwszym ataku złości skląłem w duchu szofera. Ale cóż winien jest kierowca, że na jezdni i chodniku leży tyle nieuprzątniętego śniegu i błota. Dozorca. Gdzie jest dozorca tego domu?

Wędrując po mieście z przedstawicielem Stacji Sanitarno-Epidemiologicznej, natknąłem się na wiele pozbawionych opieki domów. Liczny zastęp dozorców traktuje dozorstwo jako zajęcie uboczne. W innych domach sytuacja jest jeszcze bardziej skomplikowana. Dozorcy mają po kilka a nawet kilkanaście domów pod swoją pieczą Charakterystyczny przykład: jeden z dozorców ma 21 domów do sprzątania i... 68 lat.

Łódź ma za mało dozorców. A skutki nie dają na siebie czekać. Pozbawione opieki posesje łódzkie toną w brudzie. Śmieci zalegają podwórza i bramy, pełno ich leży w klatkach schodowych. Przez pokryte grubą warstwą kurzu okna z trudem przedziera się światło dzienne.

Na przedmieściach — na Bałutach, Chojnach czy Kozinach — upośledzonych specjalnie przez władze sanacyjno-kapitalistyczne, które nie wybudowały tu żadnych urządzeń sanitarnych, sytuacja wygląda jeszcze gorzej. Toteż rozpoczęta obecnie akcja porządkowa objęła przede wszystkim te dzielnice miasta.

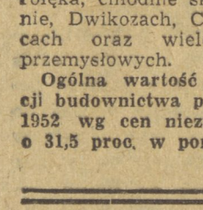
W teren wyruszyło już kilkanaście podkomisji, które do końca miesiąca zlustrują wszystkie ulice, podwórza, place. Ale sama kontrola niewiele pomoże. Do akcji tej muszą przystąpić przede wszystkim mieszkańcy Łodzi, którzy jak dotąd biją rekordy w zaśmiecaniu swego miasta. Wyrzucanie papierów, biletów tramwajowych itp. na chodniki w bliskim sąsiedztwie koszy do śmieci jest na porządku dziennym.

Organizowane dotychczas „miesiące czystości" tylko częściowo spełniały swe zadanie. W kwietniu było jeszcze jako tako, ale już w maju, czerwcu wszystko wracało do normalnego, a raczej nienormalnego stanu. Dlatego też władze miejskie słusznie postanowiły nie robić żadnych przerw. Łódź będzie czysta tylko wówczas, gdy wszyscy solidnie przyłożą się do tej akcji i gdy symboliczny „miesiąc czystości" **potrwa nie jak dotąd 30 dni, ale cały okrągły rok!**

A. O.

Poznaj plan 1952 r.

Czy wiesz, że:



Budownictwo przemysłowe w r. 1952 obejmuje 1000 placów budowy, z czego 120 stanowią podstawowe inwestycje Planu 6-letniego. Oto najważniejsze z nich:

Metro w Warszawie
Nowa Huta
Huta Częstochowa
Huta Kościuszko
Fabryka Samoch. Osob. na Żeraniu
Fabryka Sam. Ciężar. w Lublinie
Elektrosiłownia Jaworzno II
Elektrociepłownia Żerań
Cementownia Wierzbica
Cementownia Rejowiec
Cegielnia Zasławice
Baza Rybacka w Świnoujściu
Kolektor i Syfon Płaszowski
Rurociąg Łódź—Pilica
Rurociąg Strumień—Żary—Rybnik
Zbiornik Goczałkowice
Przewóz — port.

W r. 1952 wiele podstawowych inwestycji budownictwa przemysłowego Planu 6-letniego w całości lub w znacznej części oddanych zostanie do użytku, np. nowe turbozespoły w elektrowniach Miechowice, Jaworzno I, Dychów, Poznań i Zabrze; Stalownia martenowska II i Walcownia rur ciągnionych w hucie Częstochowa, szereg obiektów produkcyjnych w Nowej Hucie, hale nadwozlowe i mechaniczne w FSO Żerań i FSC Lublin, fabryka fenolu syntetycznego oraz dalsze obiekty w fabryce półkoksu, metanolu i kwasu octowego w zakładach chemicznych Oświęcim, Fabryka maszyn żniwnych Poznań — Starołęka, chłodnie składowe w Olsztynie, Dwikozach, Ciechanowie i Kielcach oraz wiele innych zakładów przemysłowych.

Ogólna wartość globalnej produkcji budownictwa przemysłowego w r. 1952 wg cen niezmiennych wzrośnie o 31,5 proc. w porównaniu z r. 1951.

T.D.

Jak prać, to prać...

Maszynami — nie ręcznie

„Szczyt sezonu" — tak określają pralnie chemiczne w Warszawie, Łodzi, Gdyni i innych miastach obecne nasilenie ruchu w swoich punktach usługowych. Szczytem sezonu też tłumaczą m. in. **pralnie łódzkie 5-tygodniowe, a warszawskie 6-tygodniowe terminy wykonania usług.**

Nie tylko jednak terminy są źródłem niezadowolenia klientów. W styczniu i w lutym był zastój — pralnie nie wykonywały planów. Teraz pracą na kilka zmian nadrabiają zaległości planu — często jednak kosztem jakości usług.

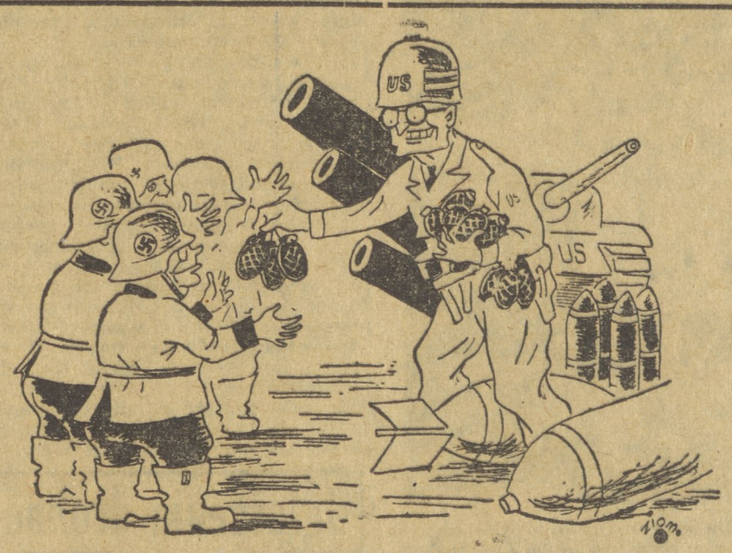
Gdyby klienci nie czekali z praniem i czyszczeniem garderoby do późnej wiosny, lecz korzystali z usług pralni równomiernie przez cały rok — nie byłoby zatorów. Związek Spółdzielni Pracy twierdzi bowiem, że obecnie sieć pralni chemicznych na ogół wystarcza do obsługi klientów.

Inaczej jest w pralniach bielizny. Mają one odciążyć kobiety pracujące zawodowo, ale nie zostały należycie spopularyzowane i upowszechnione. Poza tym pralnie te są skąpo wyposażone w maszyny. Za mało dotychczas dbano o rozbudowę sieci zakładów tego typu. Nie dbano, ponieważ pralnie te są mniej **dochodowe i bardziej pracochłonne niż** pralnie chemiczne.

Np. w Warszawie nie zareklamowano odpowiednio pralni. Mało kto wie, gdzie się znajdują, kiedy przyjmują bieliznę **do prania i ile pranie kosztuje.** A można to było zrobić, zamieszczając w popularnych pralniach chemicznych w Śródmieściu wywieszki z odpowiednią informacją. W rezultacie pralnie bielizny w Warszawie nie są w pełni wykorzystane. A Związek Branżowy poszukuje klientów gotowych korzystać z ich usług, składając oferty różnym instytucjom.

Nie wykorzystane też są, jak twierdzi Związek Spółdzielni Pracy, pralnie bielizny i w innych miastach. Jednak ZSP zamiast energicznie zająć się rozbudową pralni bielizny, ich wyposażeniem i unowocześnieniem, wpadł niedawno na dość oryginalny, ale chybiony pomysł zorganizowania ręcznego prania bielizny, zwłaszcza luksusowej.

W Łodzi oraz kilku innych miastach powstały już nawet punkty ręcznego prania, które przyjmują koszule męskie, bieliznę jedwabną i inną, kalkulując swoje usługi od sztuki, a nie od kilograma, jak to robią pralnie bielizny zmechanizowane. W Warszawie ZSP wydał polecenie Zw. Branżowemu Usług Różnych, aby wytypował i przygotował 6 takich punktów. Związek Branżowy nie wykonał jednak polecenia. Stoi on bowiem na stanowisku, że Warszawie nie potrzeba punktów prania ręcznego. Nie potrzeba, ponieważ spółdzielcze, zmechanizowane pralnie „Higiena", „Tęcza", „Jedność" mogą prać więcej bielizny niż piorą obecnie. A w praniu maszynowym bielizna mniej się niszczy niż na tarkach. Próba realizowania tego pomysłu świadczy tylko o braku inicjatywy i inwencji Zw. Spółdzielni Pracy. Próbuje on najłatwiejszej drogi, która jednak nie prowadzi do upowszechnienia i spopularyzowania pralni bielizny, nie udostępnia też pralni kobiecie pracującej zawodowo. (ig)



Najpierw podzielimy się jajeczkiem!

60-lecie urodzin Bolesława Bieruta

Na czele narodu — w walce o niepodległość

W NAJTRUDNIEJSZEJ chwili dziejów Polski Bolesław Bierut wysuwa się na czoło tych, którzy wskazują narodowi słuszną drogę, którzy prowadzą naród do zwycięstwa.

Są to posępne dni hitlerowskiej okupacji. Faszyści niemieccy mordują najlepszych synów narodu polskiego, eksploatują brutalnie naszą gospodarkę, tępią brutalnie naszą kulturę narodową, przygotowują się do fizycznego wyniszczenia narodu polskiego.

Kierownicy reakcyjnego londyńskiego „rządu" marnują energię i zapał uczciwych patriotów, ulegających ich wpływom, prowadzą politykę zamaskowanej współpracy z hitlerowskim najeźdźcą, zachowują wszystkie swe siły w rezerwie dla przyszłego rozprawienia się z polskimi masami ludowymi, z „niebezpieczeństwem" demokracji polskiej.

Jedna jest tylko wtedy polityka, która może uratować naród polski od fizycznej zagłady — polityka sojuszu ze Związkiem Radzieckim, z jedynym krajem, który skutecznie i zwycięsko walczy z hitlerowskim faszyzmem, z jedynym krajem, którego armie skutecznie i zwycięsko druzgoczą hitlerowską machinę wojenną. Jedna jest tylko partia, która w tym trudnym i decydującym o losach Polski okresie wskazuje narodowi drogę sojuszu ze Związkiem Radzieckim. Jest to Polska Partia Robotnicza.

Jedna jest tylko droga dla umęczonego kraju: droga zbrojnej walki z hitlerowskim najeźdźcą, droga aktywnego przeciwstawienia się przemocy Trzeciej Rzeszy. Jedna jest tylko partia, która wskazuje narodowi tę drogę i przoduje mu w trudnej, bohaterskiej walce. Jest to Polska Partia Robotnicza.

W kierownictwie tej partii, wśród jej czołowych organizatorów, znajduje się Bolesław Bierut. Bolesław Bierut jest członkiem Komitetu Centralnego PPR, jest niezmordowanym kierownikiem jej organizacji terenowych.

Z inicjatywy PPR powstaje Krajowa Rada Narodowa jako pierwsza zalążkowa forma władzy ludowej w Polsce. Przewodniczącym KRN obrany został Bolesław Bierut.

Trudne i skomplikowane są warunki, w których naród polski musi toczyć walkę przeciwko hitlerowskiemu najeźdźcy. Tylko zespolenie wszystkich żywych sił narodu, wszystkich uczciwych Polaków w antyhitlerowskim froncie narodowym może podołać olbrzymim zadaniom tej walki. Ale antyhitlerowski front narodowy musi, aby zwyciężyć, być kierowany przez klasę robotniczą, jedyną klasę zdolną do konsekwentnej i bezkompromisowej walki z hitleryzmem. Nie może on znaleźć się pod wpływami i pod kierownictwem tych, dla których lud polski jest wrogiem groźniejszym niż faszyzm hitlerowski, pod kierownictwem tych, dla których utrzymanie w swych rękach folwarków i fabryk jest ważniejsze niż niepodległość i samo istnienie narodu. Nawet w szeregach samej partii znajdują się tacy, którzy chcą skierować front narodowy na fałszywe tory podporządkowania go rodzimej reakcji. Grupa Gomułki podejmuje próbę podporządkowania Krajowej Rady Narodowej „rządom" londyńskiej reakcji. Próbę tę paraliżuje Bolesław Bierut. Pod jego wodzą marksistowski trzon kierowniczy PPR odrzuca koncepcje gomułkowszczyzny, utrzymuje KRN jako samodzielną, klasowo-plebejską reprezentację narodu polskiego.

KIEDY kilka miesięcy później zza Bugu rusza wielka ofensywa, która doprowadza do wyzwolenia Lubelszczyzny, kiedy na wolnej już lubelskiej ziemi powstaje Polski Komitet Wyzwolenia Narodowego i rodzi się ludowe państwo polskie — dla wszystkich staje się jasna dalekowzroczność i mądrość polityki Bolesława Bieruta.

Jako Prezydent KRN, jako kierownik odrodzonej Ludowej Rzeczypospolitej, jako organizator ludowego państwa polskiego, nauczyciel i kierownik ludu polskiego w wielkiej pracy tworzenia pierwszego w dziejach Polski państwa robotników i chłopów — Bolesław Bierut wyrasta na ucieleśnienie walki narodu o niepodległość i lepsze jutro.

Z jego nazwiskiem związane są nierozerwalnie wszystkie wielkie wydarzenia w dziejach tego okresu.

To pod jego kierownictwem, przy jego bezpośrednim udziale rozbudowuje się odrodzone Wojsko Polskie, które u boku Armii Radzieckiej, armii-wyzwolicielki bierze udział w rozgromieniu hitlerowskiego faszyzmu, wznosi biało-czerwony sztandar Rzeczypospolitej obok czerwonych sztandarów radzieckich na murach Berlina.

To pod jego kierownictwem delegacja polska w Poczdamie stanowczo broni praw Polski do Ziem Odzyskanych, stanowczo przeciwstawia się wszelkim próbom interwencji imperialistów amerykańskich i angielskich w sprawy polskie i osiąga dzięki potężnemu poparciu Związku Radzieckiego i osobiście Generalissimusa Stalina uznanie granicy polsko-niemieckiej na Odrze i Nysie.

To pod jego kierownictwem masy ludowe polskie i państwo ludowe zadają druzgoczącą klęskę mikołajczykowskiej agenturze imperializmu i bandom podziemia, usiłującym za amerykańskie dolary rozpętać w kraju krwawą wojnę domową.

Niepodległość Ludowej Rzeczypospolitej, zerwanie pęt zależności od obcego kapitału, które doprowadziły do ruiny gospodarczej i do katastrofy wrześniowej Polskę kapitalistów i obszarników, wszystkie te wielkie dzieła dokonane zostały przez polską klasę robotniczą i przez naród polski pod kierownictwem Bolesława Bieruta.

NOWE niebezpieczeństwo stoi na drodze Polski Ludowej. Kiedy zawiodły próby przywrócenia natychmiast z bronią w ręku lub też przy pomocy mikołajczykowskich manewrów panowania kapitalizmu w kraju, światowy imperializm stawia na tych, po których spodziewa się co najmniej zahamowania rozwoju Polski ku socjalizmowi — światowy imperializm stawia na gomułkowszczyznę. Wtedy to Polska Partia Robotnicza wzywa Bolesława Bieruta, by powrócił do aktywnej pracy partyjnej, by stanął na czele partii i pokierował jej walką przeciwko odchyleniu prawicowemu i nacjonalistycznemu, by poprowadził klasę robotniczą i naród naprzód do budownictwa socjalizmu.

Od tego czasu Bolesław Bierut, Prezydent Rzeczypospolitej Ludowej i kierownik polskiego ruchu robotniczego, niestrudzenie czuwa nad realizacją planu sześcioletniego, planu przezwyciężenia zacofania, pozostawionego nam w dziedzictwie po wielu wiekach rządów wyzyskiwaczy, planu, którego wprowadzenie w życie oznacza utrwalenie polityczne i gospodarcze niepodległości Polski, oznacza rozkwit kultury i podstawę dla osiągnięcia dobrobytu narodu polskiego.

Niepodległość Polski w dzisiejszej epoce historycznej może być utrwalona tylko drogą zbudowania socjalizmu, drogą zniesienia w Polsce wszelkiego wyzysku człowieka przez człowieka. Tę wielką prawdę głosi i realizuje w swej działalności Bolesław Bierut.

Niepodległość Polski może być w obecnej epoce historycznej utrwalona jedynie w przyjaźni i braterskim sojuszu ze Związkiem Radzieckim. Tę wielką prawdę głosi i realizuje Bolesław Bierut.

Oto dlaczego Bolesław Bierut jest wielkim obrońcą niepodległości narodu polskiego, oto dlaczego Bolesław Bierut, Prezydent Rzeczypospolitej i przewodniczący KC PZPR, jest dziś najlepszym wcieleniem wielkich tradycji narodu polskiego w walce o niepodległość i wolność Polski.

S. Kalinowski

Profesorowie i studenci PWSP

z radością powitali dar Zw. Radzieckiego

„Ofiarowanie Polsce przez Zw. Radziecki Pałacu Kultury i Nauki urasta do znaczenia symbolu, bo w tym czasie, kiedy amerykańscy podpalacze świata nadużywają nauki prowadząc zbrodniczą wojnę bakteriologiczną w Korei, Związek Radziecki ofiarowuje narodowi polskiemu wspaniały wysokościowy gmach jako siedzibę prawdziwej, socjalistycznej nauki i kultury, służącej pokojowi i szczęściu ludzi."

Słowa te wypowiedział prof. Eugeniusz Sawrymowicz na uroczystym zebraniu pracowników naukowych i studentów Państwowej Wyższej Szkoły Pedagogicznej w Warszawie. W serdecznych, prostych słowach powitali zebrani wiadomość o wspaniałym darze Zw. Radzieckiego. Głos zabierali profesorowie, asystenci i młodzież.

Studentka II roku historii, Ziółkowska, powiedziała m. in.:

— Wiadomość o budowie Pałacu Kultury wzbudziła w nas szczery entuzjazm i najgorętsze uczucia wdzięczności, a jednocześnie stała się bodźcem do wzmożenia naszej pracy, studiów, do uzyskania lepszych wyników.

Niemilknącymi oklaskami przyjęli zebrani również wypowiedzi innych studentek i studentów — Danuty Pytko, Edwarda Lelenia, Kuberskiego.

Na zakończenie uroczystości uchwalono wysłać do Generalissimusa Stalina list z wyrazami wdzięczności za wspaniały dar. (Cen)

KRONIKA Sądowa

«Amator» na więzienie

W Sądzie Powiatowym w Warszawie toczyła się rozprawa przeciwko Stanisławowi Wojtasowi, dżokejowi ze Służewca, oskarżonemu o złośliwe wstrzymywanie w wyścigu ogólnie faworyzowanego ogiera Amator, wskutek czego koń ten przybył ostatni.

W śledztwie Wojtas przyznał się do winy wyjaśniając, że był w kontakcie z zawodowym graczem Tereńskim, który za udzielanie fachowych porad dawał od czasu do czasu Wojtasowi pieniądze. W przeddzień gonitwy z Amatorem, t. j. 9 listopada ub. roku Tereński zaproponował Wojtasowi by starał się przegrać na Amatorze, a wówczas w tej gonitwie postawi 600 zł do spółki na konie, które mogą zwyciężyć. Wojtas przyznał się, że celowo wstrzymywał Amatora.

Sąd skazał Wojtasa na 2 lata i 6 miesięcy więzienia.

RADIO

na dzień 11 kwietnia 1952 r. (piątek)

Na fali 1322 m.

Program dnia 6.05 15.25 Wiadomości 5.05 6.00 7.00 7.55 12.04 16.00 20.00 23.00 5.20 Koncert poranny 6.10 Wszechnica Radiowa 6.30 Utwory fortepianowe komp. polskich 7.20 Pieśni różnych narodów 7.35 Pieśni ludowe 7.50 Kalendarz Radiowy 8.00 Muzyka popularna 8.20 Z polskiej twórczości operowej 9.00 „Dni buntu" — fragm. pow. J. Amado pt. „Ziemia złotych plonów" 9.20 Muzyka kameralna 10.30 Pieśni komp. polskich 10.55 „Szlakiem pięciolatki" — fragm. książki M. Szaginian 11.15 Muzyka i aktualności 11.45 Głos mają kobiety 12.15 Muzyka symf. Chłopskie pieśni buntownicze 15.30 Aud. dla dzieci 16.20 Muzyka radziecka — aud. sł.-muz. w oprac. dr Z. Lissa 17.15 „Zaczyna się od żołędzia!!" — pog. inż. W. Krajskiego 17.25 „Rozmawiamy z korespondentami" 17.30 Stylizowana polska muzyka ludowa 18.00 „Na szerokim świecie" 18.20 Naród — Pierwszemu Obywatelowi 18.35 Polskie utwory skrzypcowe 18.50 „O tym i o owym" — aud. J. Wołowskiego 19.00 Arcydzieła muzyczne są dla wszystkich — aud. sł.-muz. w oprac. H. Swolkienia 20.30 NARÓD — PIERWSZEMU OBYWATELOWI 20.45 Koncert symf. 22.10 Felieton 22.20 „Na dobranoc.

Na fali 367 m.

Program dnia 6.00 13.25 Wiadomości 5.05 6.30 7.55 17.00 21.00 23.50 6.15 Pieśni St. Moniuszki 6.50 Pieśni komp. polskich 7.20 Pieśni różnych narodów 7.35 Pieśni ludowe 7.50 Kalendarz Radiowy 13.30 Wszechnica Radiowa 13.45 Muzyka poważna 14.30 Koncert 15.10 „Wspomnienia robotnicze" W. Augustynowicz 15.30 Aud. dla dzieci 16.00 Muzyka kameralna 16.20 Dziennik warszawski 16.35 Muzyka 16.45 Aud. sportowa 17.15 Muzyka czeska 17.45 Naród — Pierwszemu Obywatelowi 18.00 Dawna muzyka polska 18.30 „STALOWE HEŁMY" — FRAGM. POW. ANDRE STIL'A P. T. „WOLA I GNIEW" 18.50 Koncert 19.30 Muzyka i aktualności 20.00 „Ludziom planu 6-letniego" 20.40 Muzyka 21.30 Naród — Pierwszemu Obywatelowi 21.45 Muzyka klasyczna 22.00 Aud. dla wykładowców kursów partyjnych II stopnia 22.20 Muzyka 23.00 Koncert solistów.

Polskie Radio zastrzega sobie możliwość zmian w programie.

NA FALI NASZYCH PRZYJACIÓŁ

Moskwa I

14.10 Koncert chóru Swiesznikowa 15.45 Pieśni kompozytorów radzieckich 16.30 Audycja słowno-muzyczna „Odpowiedzi na listy radiosłuchaczy" 17.20 Turkmeńskie pieśni ludowe 18.00 Koncert życzeń dla kołchoźników 18.45 Pieśni kompozytorów radzieckich 22.30 Koncert art. Dienisowa 23.00 Chaczaturian: Muzyka do dramatu Lermontowa „Maskarada" 23.30 Koncert wybitnych solistów.

Moskwa II

15.00 Utwory Rakowa 17.00 Koncert chóru Kazachskiej Filharmonii pod dyr. Lebiedewa 17.20 Koncert orkiestry ludowej Wszechzw. Radiokomitetu 22.05 Koncert wybitnych solistów 22.30 Koncert estradowy.

ŻYCIE SPORTOWE

Rozgrywki piłkarskie o Puchar Polski

Tegoroczne rozgrywki piłkarskie o Puchar Polski rozpoczną się w końcu kwietnia br. Czas trwania turnieju skrócony został do jednego roku tak że finałowe mecze odbędą się jeszcze na jesieni br.

Rozgrywki odbędą się na czterech szczeblach: gminnym, powiatowym, wojewódzkim i centralnym.

Na szczeblu centralnym spotkają się zwycięzcy rozgrywek wojewódzkich i miast wojewódzkich oraz drużyny II Ligi. Z tych zespołów wyłonionych zostanie 20 drużyn, które razem z 12 drużynami I Ligi będą walczyć o wejście do finału Pucharu Polski. Mecz finałowy odbędzie się w Warszawie.

Przed V Wyścigiem Pokoju we Wrocławiu

We Wrocławiu odbywają się eliminacje kolarzy przed V Wyścigiem Pokoju. W pierwszej eliminacji zwyciężył **Wójcik** przed Klabińskim, Królakiem, Hadasikiem i Wrzesińskim. W drugiej eliminacji na dystansie 170 km 1—3 miejsce zajęli: **Drążkowski, Jarząbek** i Lasek, 4) Wrzesiński, 5) Hadasik i 6) Wójcik.

Wyjazd szachistów polskich na turniej do NRD

Z okazji trwającego w NRD Miesiąca Przyjaźni Niem.-Pol. przewidziane są liczne występy sportowców polskich w NRD.

Kontakty te zapoczątkują szachiści polscy, którzy wyjeżdżają w najbliższych dniach do Görlitz, gdzie w dniach 11 — 14 bm. odbędzie się międzynarodowy turniej drużynowy z udziałem zespołów ZSRR i państw demokracji ludowej.

Szachiści polscy wyjeżdżają w składzie: Gadaliński, Śliwa, Szapiel, Pytlakowski, Plater, Balcarek, Gawlikowski, Makarczyk, Tarnowski, Grynfeld.

Eliminacje olimpijskie projektów budownictwa sportowego

Na podstawie decyzji Prez. PKOl., SARP w porozumieniu z GKKF przeprowadza eliminacje prac architektonicznych z zakresu budownictwa sportowego przed ewent. zgłoszeniem ich na wystawę Olimpijską w Helsinkach. Do eliminacji zostało dopuszczonych około 30 prac, których wystawa została otwarta w lokalu SARP przy ul. Foksal 1/2 — 4.

Na Spartakiadzie w Toruniu

W Toruniu na Spartakiadzie W.P. w gimnastyce kobiet zwyciężyła **Reindlowa** przed Kowalczyk. W podnoszeniu ciężarów ustanowiono 12 rekordów WP. oraz rekord Polski w rwaniu 92,5 kg — **Bek.** W szermierce na szable zwyciężył **Królikowski** przed Paligą.

51)



Pierwsza, druga, trzecia i czwarta droga, biegnąca na prawo od szosy, która kręci się pod pasmem wzgórz, by o parę kilometrów dalej wspiąć się na nie i przeciąć lasy w kierunku na Jachymów. Podwójny rząd starych jesionów ciągnął się wzdłuż wyboistej bocznej drogi, która znikała w ciemnym lesie. W górę, w górę, coraz wyżej. Zakręt i koniec lasu jakbyś uciął; rozległa płaszczyzna ciągnąca się aż do pasma następnych wzgórz, na niej duży kompleks zabudowań gospodarczych, a obok jednopiętrowy barokowy zameczek. Na schodach półokrągłego tarasu wiodącego do głównego wejścia siedzieli dwaj młodzieńcy i usiłowali złożyć rozebrany niemiecki automat.

— Tego pana to my chyba skądś znamy — oświadczył jeden z nich w zielonym baskijskim berecie.

— Ale Tymesz gały wybałuszy, jak zobaczy, kto to sobie o nas przypomniał! Idziemy na podwórze, będzie chryja!

Młodzieniec w zielonym berecie nazywał się Arnoszt Kowajsa, jego koledzy nazywali go Blady Arnosztek albo Kościotrup. Był kiedyś kelnerem w nocnym lokalu, potem jakiś czas pracował w Czeskomorawskiej fabryce, tak długo, póki Amerykanie nie zamienili jej w kupę gruzów. Miał powolne ruchy, rozlazłą mowę, jakby się sam za sobą bezustannie spóźniał o krok, a gest, o słowo. Z oczu patrzyła mu chłodna ciekawość.

Trnec wysiadł z samochodu i poszedł za młodzieńcem na dziedziniec, który był oddzielony od zamkowego ogrodu wysokim murem, zasłoniętym strzyżonym bukowym szpalerem. Rozległe podwórze poliniowane kamiennymi chodnikami wzdłuż budynków gospodarczych, przykuwało wzrok wzorowym porządkiem. Kilku Niemców w łatanych ubraniach z białymi opaskami na rękawach wymiatało brzozowymi miotłami wybetonowany dół do nawozu, gromada innych kręciła się przy otwartych drzwiach szop i majstrowała coś gorliwie przy ustawionych rzędem narzędziach rolniczych: pługach, walcach, bronach i siewnikach. Trzech chłopców z rewolucyjnej gwardii przechadzało się tam i z powrotem i drwiącymi przycinkami zachęcało pracujących do większej pilności.

— Żwawiej, baronie, żwawiej — ta maszyna musi się błyszczeć jak twoja łysina.

— Co tu się właściwie będzie działo? — spytał Trnec.

— Przegląd — odparł Arnoszt Kowajsa — uroczysta defilada na cześć naszego przybycia. Musieli wyczyścić wszystko, aż do ostatniej śrubki i teraz nam to zademonstrują. To pomysł Tymesza, a chłopakom bardzo się to spodobało! Ja bym im po prostu skuł mordę i koniec.

Na dziedziniec wjechał Tymesz na wspinającej się siwo-jabłkowitej klaczy. Z rozwianymi włosami, w rozpiętej białej koszuli, w czarnych spodniach i wysokich czarnych butach wyglądał bardzo romantycznie. Sposób, w jaki siedział w siodle, jak zatrzymał klacz, i jak zeskoczył z siodła wskazywał, że jest dobrym jeźdźcem. Rzucił wodze jednemu ze swych ludzi naturalnym ruchem człowieka, który przywykł, żeby mu inni służyli, Poklepał klacz po szyi i powiedział:

— Każ im, żeby ją trochę przeprowadzili i wytarli do sucha. Spieniła się, dawno nie chodziła pod siodłem, ale będzie dobra. Zrobił minę, jakby dopiero teraz zauważył Trnca. Stojąc na szeroko rozstawionych nogach, podparł się w bok, nie kryjąc drwiącego uśmiechu:

— Widzę, że nas odwiedziła czcigodna komisja administracyjna! — zawołał. — Z góry uprzedzam, żeby nie było nieporozumienia — to miejsce podlega bezpośrednio Kadaniowi.

— Przyjechałem do was prywatnie — odparł Trnec gładko. — A zresztą nie miałem nic wspólnego z tym, co wam zrobił Bagar.

Tymesz śmignął kilka razy pejczem z góry na dół.

— Bagar — powtórzył — Bagar. Niech mi pan raczej powie, jak się tu panu podoba.

— Pięknie — odparł Trnec powoli i z namysłem — ale co z tym? Trochę za duże, na pewno to rozparcelujecie.

Tymesz skrzywił się.

— Nie rozumie się pan na tym. Kto by parcelował i dla kogo? Najbliższa wieś jest o cztery kilometry stąd, Grünberg. Pięćdziesiąt niemieckich chałup wzdłuż drogi, która pnie się na wysokość dziewięciuset metrów. Byłem tam właśnie teraz. Komu by się chciało? Ale razem z tą posiadłością to już będzie coś. Zresztą mam dekret w kieszeni. Jestem komisarzem administracyjnym Wrszy i Grünbergu.

— Winszuję — powiedział Trnec. — Tylko wydaje mi się, to trochę na odludziu.

— A może mi to właśnie odpowiada? — rzucił Tymesz wyzywająco. Trnec wzruszył ramionami.

— Przykro mi — powiedział. — Myślałem, że się tu pan zatrzymał tylko przelotnie i że ma pan inne plany. Trudno, wrócę z niczym. (D. c. n.)

OD NAS SAMYCH TYLKO ZALEŻY

aby Olsztyn był czysty i w pełni zieleni

Rozległe plany miejskich ogrodników Olsztyna przewidują w roku bieżącym założenie skwerków i zieleńców w kilku punktach naszego miasta, m. in.: przy zbiegu ul. **Partyzantów i Stalina**, na **1 Maja, Działdowskiej**, przy **pl. Jedności Słowiańskiej, pl. Wolności i Roosevelta, na Starym Mieście** w okolicy tamtejszej dzielnicy mieszkaniowej i **w Kortowie.** Niewątpliwie zazielenienie miasta przyczyni się do poprawienia jego wyglądu zewnętrznego i zyska nam w kraju dobrą opinię, o ile potrafimy uszanować wysiłek władz miejskich i otoczyć skwery i zieleńce prawdziwie pieczołowitą opieką.

Ogrodnicy przystąpią do pracy już w najbliższych dniach, gdy tylko ziemia całkowicie odtaje. Zanim jednak centralne punkty miasta pokryją się siecią skwerków i zieleńców, będziemy musieli dokładnie skontrolować nasze ulice „od kuchni" i usunąć radykalnie śmiecie i brudy, dotychczasowe — wątpliwej wartości ozdoby grodu na Łyną.

Wykorzystujemy w tym celu wszystkie możliwości i stajemy do walki z brudem i śmieciami. Nie zapominamy przy tym o zbiórce odpadków wybierając z gruzów i śmietników wszystkie odpadki użytkowe.

CO ZAUWAŻYLI NASI KORESPONDENCI

Żeby nie trzeba było zbyt długo „szukać" siedlisk brudu i śmieci podajemy poniżej pierwszy wykaz domów i placów oraz ulic zasługujących na specjalną uwagę społecznego aparatu oczyszczania miasta. Wykaz ten dostarczyli nasi korespondenci, którzy o 1 bm. odbywają nieustanne wędrówki po mieście pragnąc przyczynić się w ten sposób do przyśpieszenia akcji czystości

Oto wykaz:

Koresp. —bes— zauważył liczne zapełnione kosze do śmieci na ulicach: **Chopina, Szymanowskiego, Paderewskiego, Karłowicza i Słowackiego.** Proponujemy, aby mieszkańcy tych ulic, nie oglądając się na pomoc MPOM sami zajęli się koszami i po wybraniu odpadków zakopali śmiecie w ziemi. Ten sam korespondent zwraca uwagę na wagon przeznaczony specjalnie jako skład makulatury, stojący w opuszczeniu na jednym z bocznych torów dworca gł. Wagon ten jest już przeładowany papierami i lada wiaterek powoduje istne harce odpadków po całym dworcu.

Koresp. —bjas— zauważył przepełnione śmietniki w podwórzach domów przy ul. **Zeromskiego 10, 11, 14, 15, 12** (zanieczyszczone całe podwórze), **8 i 9, Sienkiewicza 10 i 11, Stalingradzka 16, Jagiełły 9, 6, Zeromskiego 1, 2, 4, 10, 40a, 39, 38, 37, Stalingradzka 15, 5, 10, 9, 13, 34, Gdańska 1, 3, 5, Szymanowskiego** — na całej długości ze specjalnym uwzględnieniem posesji **nr. 21, Sienkiewicza 7a i 7b, Żeromskiego 31, 32, 30** — podkreślając jednocześnie, że wspomniane punkty są zapełnione nie tylko śmieciami, ale i nawozem zwierzęcym.

Podobne obserwacje poczynił ob. **Czekotowski** wymieniając z punktu widzenia negatywnego domy przy **ul. Stalingradzka 9, Kopernika 36, Partyzantów 28, 68 i 76, ul. Limanowskiego koło kuźni (złom) i ul. Moniuszki na całej długości. Do ujemnych punktów należy także ul. Kajki (budynki od strony hali targowej), Limanowskiego róg Paderewskiego** (w lecie psy niszczą tam ogródki) **oraz rampę kolejową DOKP, na której leży cała masa „pamiątek porozładunkowych".**

Natomiast z uznaniem podkreśla koresp. Czekotowski czystość ul. Żeromskiego, ale tylko ulicy, bowiem podwórza (patrz uwagi koresp. bjas.) nie wiadomo kiedy były ostatni raz czyszczone.

Wreszcie korespondent —wil— zwraca uwagę na ul. **Związku Jaszczurczego,** która wchłania wszystkie śmiecie rozpraszające się z pobliskiego wysypiska. Obecnie ulica ta przedstawia wygląd jakiegoś jednego wielkiego śmietnika.

SPOSTRZEŻENIA KOMISJI

Podany wyżej wykaz śmietników możemy uzupełnić spostrzeżeniami członków komitetu miesiąca czyści, który ze swej strony zwracają uwagę na wielkie zaśmiecanie ulic **Reymonta i Waryńskiego, Al. Wojska Polskiego,** zwłaszcza na terenie posesji Nr. 60, gdzie należałoby wreszcie zakopać wypełnioną odpadkami nieczynną studnię, **ul. Ratuszową** (obejścia), **Smętka, Samulowskiego** (zwłaszcza nr. 8, gdzie obok siedziby miej. oddz. C. K. leżą stosy odpadków i nieczystości), przy magazynach **Centroganu** i wreszcie nieskanalizowane osiedle robotnicze w pobliżu **kol. Mazurskiej.**

Ten pobieżny przegląd i następne zamieszczać będziemy co kilka dni, chwaląc i ganiąc obywateli w miarę rozwoju akcji czystości polecamy uwadze obywateli, którzy w najbliższych dniach powinni przystąpić do zlikwidowania siedlisk brudu w naszym mieście.

WNIOSKI

Jak donosi nasz sprawozdawca, społeczny komitet oczyszczania miasta ustalił ostatnio następujące szczegóły wymienionej akcji:

Do 12 bm. powinni oczyścić swe posesje oraz wywieźć śmiecie poza obręb miasta instytucje, zakłady pracy i prywatni właściciele domów.

Do 15 bm. zakończą te prace lokatorzy domów podlegających administracji miejskiej.

Zaraz po świętach przystępują do pracy trójki społeczne, które sprawdzą efekt wykonanej pracy, a w razie potrzeby będą stosowały doniesienia karne. **Uprzedzamy, że winnym grożą kary pieniężne do 3.000 zł, z zamianą na 3 miesiące pracy przymusowej.**

Dla orientacji podajemy, że do wywiezienia śmieci zalegających tylko domy administrowane przez MZBM potrzeba będzie użyć 1.000 samochodów ciężarowych, a w razie potrzeby i wszystkie prywatne furmanki w ilości ok. 200.

W darze Pierwszemu Obywatelowi kraju
cenne zobowiązania chłopów mrągowskich

60 rocznicę urodzin Prezydenta Bolesława Bieruta chłopi pow. mrągowskiego uczcili licznymi zobowiązaniami produkcyjnymi. Grom. **Gizewo** zobowiązała się wpłacić zaliczkę podatku gruntowego do 15 bm. oraz wyremontować do 1 maja świetlicę. Roboty już rozpoczęto. W grom. **Gieland i Moczary** chłopi wyremontują po 500 m. drogi bocznej. Chłopi z Kosewa postanowili zwiększyć wydajność z 1 ha ziemi ornej o 1 kwintal. **Chłopi z Nawiad** postanowili i zlikwidować 4 ha odłogów i podnieść wydajność z 1 ha o 10 proc. W grom. **Lubiewo** postanowiono zlikwidować 6,3 ha odłogów, podnieść produkcję roślinną o 10 proc., a zwierzęcą o 15 proc., wykonać plan dostawy tuczników w 120 proc. oraz wezwać do współzawodnictwa grom. Baranowo.

Pracownicy GS **Wyszembork** łącznie z pracownikami miejscowego SOM zlikwidują 20 ha odłogów. Chłopi z grom. **Kamionka** zagospodarują 15 ha odłogów, a w **Olszewie** podniosą hodowlę krów i drobiu o 15 proc. **Franciszek Gies z Piecek** zobowiązał się dostarczyć zamiast 250 kg — 500 kg tucznika i wezwał do współzawodnictwa chłopów z całego powiatu. Kobiety z **Nawiad** dostarczą do 1 maja 10 tys. sztuk jaj i 5 tys. litrów mleka. Wzywają one do współzawodnictwa grom. **Mojtyny. Ob. Gelekus z Jałmunia zobowiązał się zlikwidować 4,5 ha odłogów.**

Chłopi z grom. **Budziszki** zlikwidują odłogi w 100 proc. i podniosą produkcję rolną o 20 proc. W grom. **Boże** postanowiono zlikwidować 15 ha odłogów, a skup żywca wykonać w 150 proc. **Chłopi ze spółdzielni produkcyjnej w Cudnochach postanowili zakończyć wiosenną kampanię siewną na 2 dni przed terminem, zwiększyć wydajność zbóż z ha o 2 kw, oraz podnieść na wyższy poziom pracę spółdzielni. Wezwali oni do współzawodnictwa spółdzielców z Olszewa.**

Kor. Jeromin

Piękniej i okazalej niż w r. ub.

Już rozpoczęły się przygotowania *do obchodu święta — 1 Maja*

(l) Przygotowania do obchodu 1-majowego święta klasy robotniczej w Olsztynie już się rozpoczęły. Ambicją olsztyńskiego świata pracy jest, aby święto to wypadło w tym roku lepiej i bardziej okazale, niż w r.ub., dlatego też należy dołożyć starań, aby pierwszy etap przygotowań do tej uroczystości zakończył się już przed datą 60 rocznicy urodzin Prezydenta Bolesława Bieruta, która przypada na 18 bm.

Do tego czasu w instytucjach i zakładach pracy odbędą się masówki. Padną na nich niewątpliwie liczne nowe zobowiązania, które łącznie z już powziętymi znacznie przewyższą rozmiary zobowiązań zeszłorocznych W tymże okresie organizacje społeczne, instytucje i zakłady pracy powołają do życia komitety obchodu. Zadaniem pierwszych będzie opracowanie planów udziału w obchodzie 1-majowym. Plany te po uzgodnieniu posłużą do opracowania jednolitego programu święta klasy robotniczej.

Trzeba, aby już teraz organizacje masowe i zakłady pracy zabrały się raźno do przygotowań, aby już teraz przystąpiły do dekoracji swoich świetlic i do urządzania imprez związanych ideologicznie i uczuciowo z tą uroczystością. Trzeba już teraz wytworzyć odpowiedni nastrój.

Jednym z najważniejszych zadań organizacji masowych będzie włączenie od początku całego społeczeństwa do akcji przygotowań, a następnie do udziału w obchodzie. W związku z tym do zakładowych komitetów 1-majowych będą powołani również przedstawiciele ZSL, SD i komitetów OP.

Specjalną uwagę powinniśmy zwrócić na dekorację miasta, która powinna być wyrazem prawdziwego artyzmu i pomysłowości.

W ten sposób ujął zadania społeczeństwa w przygotowaniach do święta 1 Maja Miejski Komitet Obchodu, który niebawem powoła komisje: organizacyjną, propagandową, artystyczno-imprezową, projekcyjną, młodzieżową, sportową, łączności miasta ze wsią i zbiórkową.

W przeddzień Święta 1-majowego Miejski Komitet Obchodu zorganizuje uroczystą akademię w teatrze im. Jaracza dla miejscowego świata pracy, robotników rolnych, członków spółdzielni produkcyjnych i gospodarzy indywidualnych. W 1 Maja przewiduje się wiele imprez rozrywkowych i koncertów na placach miejskich. Na stadionie odbędzie się w tym dniu wielka „spartakiada" z udziałem najlepszych zawodników w naszym województwie.

Tylko 5 procent poprawek

Po sesji egzaminacyjnej W. S. R.

W Wyższej Szkole Rolniczej w Kortowie zakończyła się już egzaminacyjna sesja zimowa. Skończyła się także sesja poprawkowa. Studenci weszli w nowy semestr. Nie od rzeczy więc będzie przeanalizować minioną sesję od strony jej osiągnięć i braków oraz dać wytyczne dalszej pracy w sesji letniej.

W tym też celu zwołano naradę produkcyjną na I roku wydz. rolnego, w której wzięli udział studenci, profesorzy oraz pomocnicze siły naukowe. Wyniki I semestru omówił prof mgr. **T. Młynek,** dziekan wydz. rolnego.

W sesji zimowej zaliczono egzaminy 191 studentom. Po sesji poprawkowej stan ten uległ radykalnej zmianie i na 264 studentów, którzy winni zaliczyć semetr nie zaliczyło go tylko 12 studentów. Ogólny więc wynik nauki na I roku wydz. rolnego jest dobry. W stosunku do innych kół i wydziałów wyniki nauki na wydz. rolnym znacznie się poprawiły, tak że obecnie prym dzierżą „rolnicy" przed „mleczarzami", „zootechnikami" i „rybakami".

Dla zilustrowania ogólnego stanu należałoby przytoczyć kilka danych, aby móc porównać również i wyniki pracy „pierwszorocznia ków". Np. z chemii w ubiegłym roku nie zdało 60 proc. studentów, obecnie tylko 5,7 proc. Bardzo dobrych ocen w ub. r. było tylko 2, obecnie 23, dobrych w ub. r. było 8, obecnie 73.

Dyskusja wykazała, jak poważny wpływ na poprawę wyników miała organizacja ZMP i ZSP oraz daleko idąca ofiarna pomoc ze strony profesorów i asystentów. Przyczynili się oni w znacznym stopniu do zlikwidowania zaległości niektórych studentów. Do uzyskania dobrych wyników przyczyniło się także stosowanie indywidualnego przerabiania materiału naukowego, a następnie zbiorowe jego powtarzanie.

Osiągnięte wyniki nie powinny jednak w żadnym wypadku przesłonić wielu braków, które wykazała narada robocza. To, że nie wszyscy studenci zdali egzaminy, należy m. inż. przypisać nieprzestrzeganiu przez nich dyscypliny studiów. **Trzeba więc podnieść na wyższy poziom pracę polityczną. Każdy student winien rozumieć znaczenie swojej nauki dla wykonania planu 6-letniego i powinien zdawać sobie sprawę, że sprawdzianem jego świadomości politycznej, jego oblicza ideowego i moralnego, jest właściwy stosunek do nauki.**

Podsumowania dyskusji dokonał opiekun wydz. roln. prof. dr. **W. Wawrzyczek,** który zwrócił szczególną uwagę na zagadnienia prawidłowego uczenia się i wysunął postulaty, które winna realizować młodzież, aby osiągnąć jeszcze lepsze wyniki w przyszłej sesji. Należą do nich:

systematyczna praca,
udział młodzieży w konsultacjach,
pogłębienie czytelnictwa fachowego,
przygotowania do ćwiczeń i
właściwa metoda pracy (naprzód nauka indywidualna, a potem grupowa).

Kor. Wł. Król z WSR.

Młodzież na straży pokoju

741 zespołów uprawowych
przygotowuje się do prac polowych

(il). — Akcja organizowania w woj. olsztyńskim nowych zespołów uprawowych nie ustaje ani na chwilę. Biorą w niej udział przede wszystkim gromadzkie koła ZSCh, które ostatnio rozwijają coraz bardziej ożywioną działalność. **Od początku br. powstały 493 nowe zespoły uprawowe liczące 390 członków. Podjęli się oni zagospodarować wiosną br. 5.802 ha odłogów.**

Najwięcej zespołów powstało dotychczas w pow. **braniewskim,** bo aż 56. Zaorzą one 600 ha odłgoów. W pow. **giżyckim** zorganizowano 45 nowych zespołów, w **kętrzyńskim** 39, w **suskim** 38, a w **pasłęckim** i **piskim** po 37. **Największy jednak areał odłogów do zagospodarowania przejęły zespoły uprawowe pow. nidzickiego. W wiosennej kampanii siewnej zaorzą one i obsieją 701 ha odłogów.**

Łącznie z zespołami czynnymi w ub. r. do likwidacji odłogów w tegorocznej wiosennej kampanii siewnej przygotowuje się już 741 zespołów. **Liczą one 6.322 członków, a zagospodarują 9.148 ha. odłogów.**

Do walki z odłogami zgłaszają się również gospodarstwa chłopskie. W wielu powiatach chłopi zobowiązują się likwidować odłogi, pragnąc w ten sposób uczcić 60 rocznicę urodzin Prezydenta Bolesława Bieruta. **Dotychczas indywidualni chłopi podpisali zobowiązania umowne na uprawę 30.124 ha odłogów.** Łącznie z zespołami uprawowymi, spółdzielniami produkcyjnymi, GRN, gospodarstwami władania publicznego i organizacjami społecznymi zlikwidowanych zostanie w wiosennej kampanii siewnej **ogółem 41.570 ha odłogów.** Cyfra ta wzrośnie bo w całym woj. olsztyńskim rozwija się wielka kampania, a celem jej jest zlikwidowanie jeśli nie wszystkich, to przynajmniej jak największej ilości odłogów.

Najlepsi nasi kolarze
obejrzą start
Wyścigu Pokoju

(l) Kolarze naszego województwa wezmą niebawem pośredni udział w największej imprezie kolarskiej świata, którą będzie Piąty Międzynarodowy Wyścig Pokoju wzdłuż trasy Warszawa — Berlin — Praga. Znaczenie propagandowe tegorocznego Wyścigu Pokoju jest tym większe, że do jego trasy Warszawa — Praga po raz pierwszy włącza się stolica NRD Berlin. **Będzie to potężną manifestacją solidarności ze Światowym Obozem Pokoju.**

W celu zadokumentowania swej solidarności z założeniami ideologicznymi tego wyścigu, nasi kolarze zorganizują 27 bm. masowe biegi w Olsztynie i we wszystkich miastach powiatowych województwa.

Po zakończeniu tych biegów nastąpi rozdanie nagród i wytypowanie po jednym delegacie z każdego powiatu oraz Olsztyna na wyjazd do Warszawy celem wzięcia udziału w uroczystości centralnej na starcie wyścigu Warszawa — Berlin — Praga 30 bm.

Smutne dekoracje



Tak wygląda otoczenie licznych posesji w samym Olsztynie i innych miastach naszego województwa. Śmiecie, gruzy, niewywiezione śmietniska — oto skutek zaniedbań w dziedzinie oczyszczania miast i osiedli. Niebawem wszystko się zmieni, bowiem całe społeczeństwo staje do walki z brudami.
Na zdjęciu wątpliwej wartości dekoracje ul. Kościelnej w Jezioranach.

Ogłoszenia drobne

Pokoju niekrępującego przy rodzinie poszukuje samotny na stanowisku za odpowiednim wynagrodzeniem. Zgłoszenia: Olsztyn, Mickiewicza 5, ZDE pokój 1 albo 10 tel. 29-93. k 4522-1

ZE SPORTU

Lekkoatleci biją rekordy okręgu

Rozegrane w Działdowie kontrolne zawody lekkoatletyczne miejscowego ZS Ogniwo wykazały dobrą formę wszystkich startujących zawodników. Zwłaszcza 2 nowe rekordy okręgu olsztyńskiego (dysk oburącz 63,10, prawą ręką 36,20 i lewą ręką 26,90 m) ustanowione przez W. Kornalewskiego świadczą o tym, że zawodnik ten już na początku sezonu znajduje się w doskonałej formie.

W pozostałych konkurencjach uzyskano raczej przeciętne wyniki: kulą — Kornalewski 10,90, Pszenny 10,86, Pstrągowski 8,80 m, dysk juniorów— Lewandowski 38,12, Pstrągowski 38,05, Bader 36,20 m, skok w dal juniorzy — Pstrągowski 5,60, Lewandowski 5,45. Ombach 5 m.

Mecz piłkarski pomiędzy czołowymi drużynami Działdowa — WKS i ZS Gwardia zakończył się po ciekawej grze zwycięstwem WKS 4:0. Wynik cyfrowy nie odźwierciadla przebiegu gry, gdyż tylko niedyspozycja strzałowa napastników Gwardii doprowadziła ich do porażki.

Sędziował dobrze ku zadowoleniu zarówno licznie zgromadzonej publiczności jak i zawodników, ob. Kornalewski.

Punkty zadecydują

Uzupełniając szczegóły rozpoczynającego się 15 bm. fotokonkursu PTTK i „ŻYCIA" pt. „Czy znasz Warmię i Mazury" komunikujemy niniejszym, że komisja konkursowa postanowiła wprowadzić przy ocenie wyników konkursu system punktowy.

W praktyce będzie to wyglądało w ten sposób, że:

za trafne odgadnięcie miejscowości pokazanej na zdjęciu — 1 punkt dodatkowy,

za ewentualny opis miejscowości i obiektu (dane geograficzne i historyczne) — od 1 — 5 punktów.

O zajęciu najlepszych miejsc decydować będzie łączna suma punktów zebranych przez poszczególnych uczestników konkursu.

Przypominamy, że pierwsze zdjęcie konkursowe ukaże się już w poświątecznym numerze „Życia".

CO i GDZIE?

Teatr im. Jaracza — „Sułkowski", godz. 19.30

KINA

Awangarda — dziś i jutro — „Kurhan Małachowski", prod. radz., godz. 17 i 19.30
Odrodzenie — dziś i jutro — „Pieśń Tajgi", prod. radz., godz. 17.30 i 20
Polonia — dziś i jutro — „Wielkie nadzieje", prod. angielskiej, godz. 17.00 i 19.30

Apteka dyżurna — Społeczna nr 1, Stalina 34
Pogotowie Ratunkowe PCK — ul. Partyzantów 82, tel. 22-22, 33-33.

Druk. RSW „PRASA", Marszałkowska 3/5. 3-B-14481

Na budowie powiewa sztandar przechodni

O MIESIĄC PRZED TERMINEM

(il). — Teren budowy nowoczesnej chłodni w Olsztynie sprawia wrażenie nieuporządkowanego kłębowiska cegieł, żelastwa, drewnianego budulca, strzelających w niebo rusztowań, piętrzących się hałd piasku i gliny. Lecz tylko na pozór. Przy bliższej obserwacji okazuje się, że każdy zwój prętów żelaznych, każda belka i cegła, każdy pagórek żwiru i piasku czeka na swoją kolejkę. I to niedługo.

Bo tempo budowy chłodni jest zawrotne. W ciągu jednego dnia pracy załoga zużywa ok. 20 tys. sztuk cegieł i 240 mtr. sześc. betonu.

No dobrze, ale ile lat będą trwały prace przy budowie olsztyńskiej chłodni? — zapyta czytelnik. W okresie rządów burżuazyjno - sanacyjnych Polski przedwrześniowej przynajmniej cztery lub pięć lat. **Dziś 13, lub najwyżej 14 miesięcy. Niedłużej, bo niwelowanie gliniastej góry rozpoczęto w maju ub. r., a już we wrześniu położono w wykopie pierwszą cegłę.**

Harmonogram stanu surowego przewidywał zakończenie budowli 6 sierpnia br. — Przewidywał, **bo obecnie, wskutek powziętych przez załogę zobowiązań, cały harmonogram wywrócił się, zdmuchnięty jak świeczka z woli murarzy, cieśli, zbrojarzy czy betoniarzy.**

Historia tych zobowiązań jest krótka i treściwa. Na jednym z zebrań produkcyjnych postanowiono przystąpić do współzawodnictwa o tytuł najlepszej załogi budowlanej w kraju. **Od tej chwili dziesiątki brygad roboczych prześcigało się w robocie. Cyfry wykonywanych norm zmieniały się każdego wieczoru. Wystarczało kilka godzin, aby zwycięska brygada przeszła z przodującego miejsca na ostatnie.**

ODPOWIADAJĄ NA APEL

W tym samym mniej więcej czasie załoga wezwała do współzawodnictwa dwukrotnie liczniejszą załogę budowlaną **chłodni** (takiej samej jak w Olsztynie) **ciechanowskiej.** Zespół olsztyńskiej budowli postanowił wykończyć ją w stanie surowym w takim samym terminie jak w Ciechanowie.

— Nie ma mowy, abyśmy nie wygrali tego współzawodnictwa — mówi zbrojarz ZENON JÓŹWICKI. — Bijemy Ciechanów nie tylko pod względem wykonawstwa, ale i zapału. To są nasze atuty.

Wiara Jóźwickiego jest uzasadniona. To przecież jego brygada była inicjatorką wezwania do współzawodnictwa załogi chłodni w Ciechanowie.

A potem przyszło wezwanie Pafawagu. Zespół budowlany olsztyńskiej chłodni odpowiedział na ten apel jako jeden z pierwszych w kraju, zobowiązując się uczcić 60 rocznicę urodzin Prezydenta Bolesława Bieruta **skróceniem cyklu wykonawstwa robót przewidzianych harmonogramem o 1 miesiąc. W ten sposób budowa jednej kondygnacji chłodni będzie trwała tylko 3 tygodnie.**

Do walki o realizację zobowiązań stanęły 22 brygady. **Biją się one o becnie o ustalenie terminu zakończenia budowy w stanie surowym. Przyśpieszenie tych prac przyniesie państwu 108 tys. zł oszczędności.**

PRZODUJĄCE BRYGADY

— Załoga wykazuje wspaniałą postawę — mówi technik budowlany **Leszek Kopacz.** — Pracuje z ofiarnością i mało gdzie spotykanym zapałem. Określenie „bumelant" jest u nas nieznane.

Leszek Kopacz nie mówi jednak o sobie. Gdyby miał więcej odwagi i tupetu powiedziałby, że schodzi z budowy ostatni, że jest go „pełno" na każdej kondygnacji, że dla każdego robotnika znajdzie słowo zachęty i każdego rozumie. Taki sam jest **inż. Bielecki.** Ich to zasługą są wszystkie dotychczasowe sukcesy, wszystkie wzloty i porywy załogi. Załogi ambitnej i zaprawionej w boju o zwycięstwo budownictwa socjalistycznego.

W tej atmosferze zrozumiały stanie się fakt udziału we współzawodnictwie 90 proc. załogi, czyli 20 brygad robotniczych na ogólną liczbę 22. Zrozumiałe staną się również wyniki osiągnięte przez te brygady. Wśród nich przoduje brygada cieśli **Henryka Sobeckiego,** który powiedział:

— Nie nosimy piasku za rękawem, a z budowli schodzimy dopiero wtedy, kiedy kończymy robotę. Cieśle muszą pracować jak maszyny, bo na nich czekają betoniarze. Tu wszystko musi grać jak w zegarku.

Zagrało koncertowo, **bo brygada Sobeckiego osiągnęła w I kwartale br. 233 proc. normy.** Brygada zbrojarzy **Zenona Jóźwickiego** uzyskała w tym samym czasie 176 proc. normy, brygada murarza **Franciszka Gładysza** 156 proc., a betoniarze **Eugeniusza Kardasia** 130 proc. normy.

JAKOŚĆ BEZ ZARZUTU

Praca na budowie jest prawie całkowicie zmechanizowana. Dotyczy to szczególnie transportu pionowego. Bez zarzutu pracują radzieckie wyciągi elektryczne, które wśród robotników zdobyły sobie pełne uznanie.

Zakres wykonywanych robót budowlanych przekraczał często możliwości załogi. Dawano im radę dzięki wspaniałemu zapałowi, dzielnej postawie i ambicji. W gorączce pracy zapomniano o wszystkich trudnościach, nawet o glinie, której, nim rozpoczęto roboty murarskie i betonowe, wywieziono ponad 100 tys. mtr. sześc.

Wysiłki załogi, wznoszącej obiekt, który już niedługo służyć będzie milionom ludzi w kraju, nie poszły na marne. W toku bowiem w ostatnich dniach przeprowadzonej inspekcji, załoga otrzymała w nagrodę sztandar przechodni i tytuł najlepszej załogi budowlanej podległej Min. Budownictwa Przemysłowego.

Brygady robotnicze chłodni olsztyńskiej mogą być dumne ze swego sukcesu.